

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Pisze Pióro 2006

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Piwniczna
skrytka
kościelnych
skarbów**

strona 5

JUBILEUSZ TTW

**Moje cztery
dni rewolucji**

strona 6 i 11

SUCHY LAS

**Wygrana
„bitwa o wozy”**

strona 7 i 10

ZDROWIE

**Cukier w diecie
sportowca**

strona 12

MOTO

**Wrangler
Rubicon**

strona 15

**Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twojtydzien.pl**

strony 7-10

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XVIII

Numer 436-437

29 lipca 2020

ISSN 1734-5294

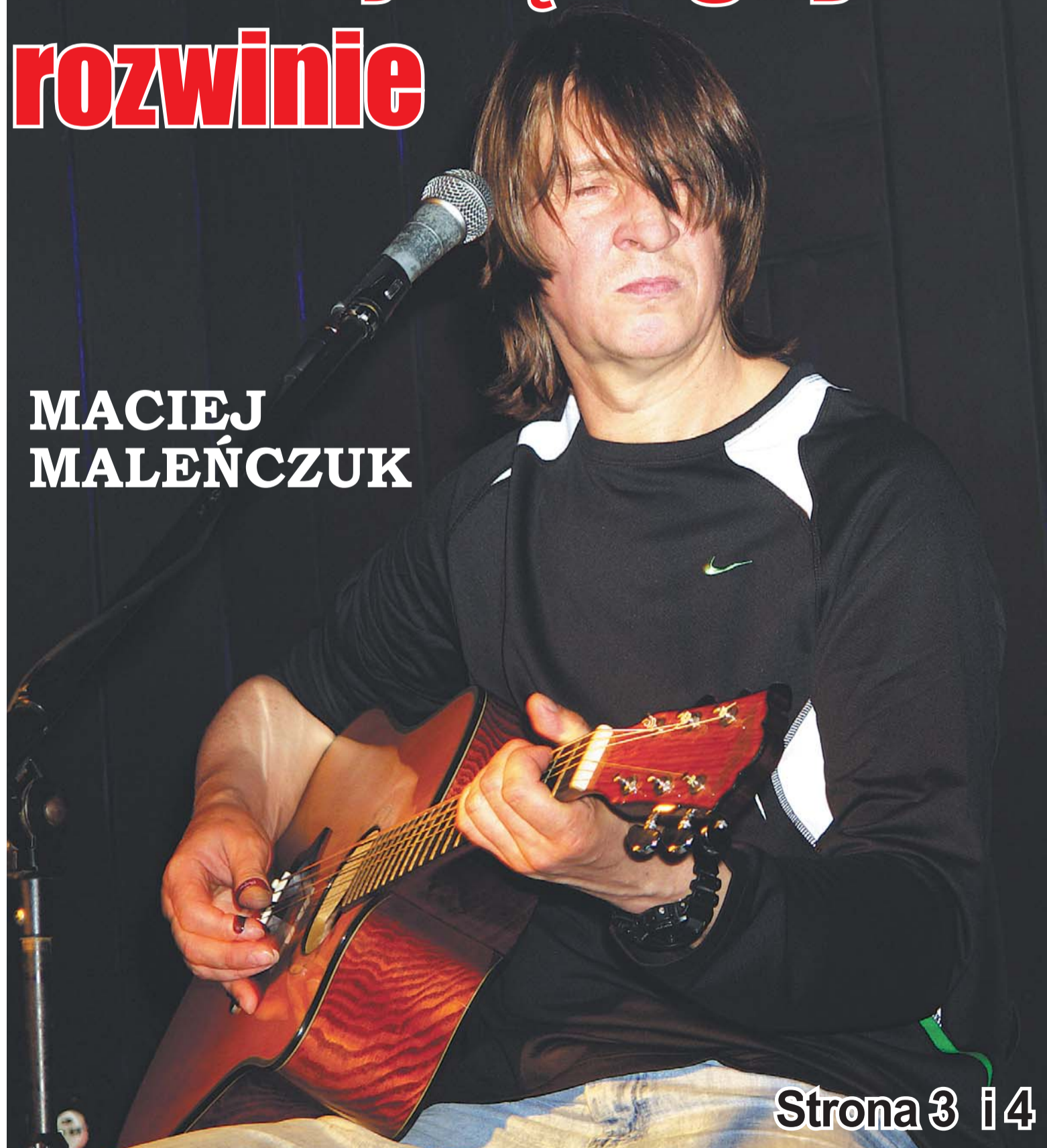
www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Ten kraj się nigdy nie rozwinie

MACIEJ MALEŃCZUK



Strona 3 i 4



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Ochrona słoneczna Dermedic

Dermedic Sunbrella to preparaty dla całej rodziny jak **Mleczko ochronne SPF 30** familijne w dużej tubie (260 g, 66 zł). **Krem ochronny SUNBRELLA SPF 50+ do skóry tłustej i mieszanej** (47 zł, 50 ml) dzięki składnikom pielęgnacyjnym reguluje równowagę wodno-tłuszczową oraz łagodzi podrażnienia i łojotokowe stany zapalne. Polecamy też: **SUNBRELLA Krem ochronny SPF 50+ do skóry z problemami naczyniowymi** (47 zł, 50 ml). Ekstrakt z arniki i oczaru wirginijskiego zmniejsza kruchość naczyń krwionośnych. Stosowanie ochrony przeciwsłonecznej powoduje, że w głąb skóry dociera mniej promieniowania UVB, co zmniejsza produkcję witaminy D3. Dla właściwej ochrony wrażliwej skóry dzieci od 1 miesiąca życia dwa produkty **Dermedic Sunbrella baby** zawierają składnik Aqua-proVita D3 - prekursor witaminy D3. Pomaga on skórze wytworzyć witaminę D3 przy bardzo wysokiej ochronie przed promieniowaniem UV. Aqua-proVita D3 zawarta jest w preparatach **Sunbrella baby: Mleczko ochronnym do twarzy i ciała** (100ml, 61 zł) i **Kremie ochronnym do twarzy dla dzieci** (50 ml, 45 zł). Polecam też **Ultralekki ochronny krem kolorujący SPF 50 Sunbrella DERMEDIC** (63 zł, 40 g) ogranicza negatywne skutki działania promieniowania IR, wykazuje działanie przeciwzapalne, zwiększa biosyntezę kolagenu. Wspomaga regenerację naskórka oraz nawilżenie skóry. Krem jest wodoodporny, fotostabilny i hypoalergiczny dla każdego rodzaju skóry, w tym wrażliwej, również dla skóry ze skłonnością do przebarwień. Doskonałą ochronę i wygodę stosowania dla całej rodziny zapewnia też **Mleczko ochronne w sprayu SPF 50+ VL, IR Sunbrella baby DERMEDIC** od 6 miesiąca życia (150 ml, 70 zł). Po opalaniu polecam odżywcze i pięknie pachnące **Masło utrwalające opaleniznę Sunbrella DERMEDIC** (225 g, 61 zł) oraz **Chłodzący balsam po opalaniu Sunbrella** (200 g, 43 zł).



Gama kąpielowa Sephora powraca!

Sephora Collection przygotowała pełen wachlarz pachnących produktów do ciała i kąpeli. **Kojący Kwiat bawelny, gorące i tropikalne Monoi, egzotyczne Mango, ultradelikatny Kwiat wiśni i orzeźwiająca wodna Laguna. Musujący żel pod prysznic i do kąpeli** o obfitej i delikatnej pianie można stosować go jako żel pod prysznic lub piankę do kąpeli (35 zł - 260ml). **Nawilżające mleczko do ciała** o kremowej konsystencji nawilża skórę w 5 wariantach (39 zł - 200ml) **Ziarnisty peeling do ciała** w uroczych słoiczkach delikatnie złuszcza i pozostawia skórę gładką (49 zł - 250ml). Nawilżający krem do rąk nawilża, chroni i zmiękcza, bez tłustej warstwy. (25 zł - 50ml) **Perfumowana mgiełka do ciała** do rozpylenia na całych włosach lub ciele, nieklejąca się i lekka pozostawia zapach i odświeża (35 zł - 100ml). **Perfumowane mydło w kostce** do mycia ciała i dłoni wytwarza jedwabistą i lekką piankę (17 zł - 100g), podobnie jak **Żel do mycia rąk** (25 zł - 240ml). W 5 zapachach też jest **Musująca kula** (13 zł) lub **gwiazdka do kąpeli** (5 zł).



Słoneczne nowości LIRENE

LIRENE SPORTY **Mleczko ochronne do twarzy i ciała SPF 50** (34.99 zł, 150 ml) to szerokopasmowa ochrona i wodoodporne mleczko o wzmocnionej trwałości na ścieranie. System fotostabilnych filtrów UVA i UVB skutecznie zabezpiecza przed poparzeniem słonecznym, absorbując promienie i blokując ich działanie. Mleczko zapewnia ochronę przed niekorzystnym wpływem promieniowania HEV – (blue light). Niweluje skutki promieniowania IR (podczerwone). **LIRENE SPORTY Emulsja ochronna do twarzy i ciała SPF 30** (31.99 zł /150 ml) jest wodoodporna i zapewnia również szerokopasmową ochronę UVA UVB IR HEV. Wspnianym preparatem jest nowa **Ultra delikatna mgiełka-kompres po opalaniu S.O.S. LIRENE SPORTY** (29.99 zł /150 ml). Mgiełka przynosi błyskawiczne uczucie komfortu przesuszonej i podrażnionej przez słońce skórze. Widocznie zmniejsza skutki oparzeń i podrażnień słonecznych: chłodzi, koi, nawilża. Odczuwalna ulga natychmiast po rozpyleniu na rozgrzaną, zaczerwienioną skórę. Przywraca odpowiedni poziom nawilżenia skóry. Ultralekka konsystencja zapewnia ekspresowe wchłanianie się produktu, nie pozostawiając lepkości. Wygodny aplikator pozwala na delikatną, szybką i precyzyjną aplikację 360°. Produkty dostępne wyłącznie w drogeriach Rossmann.



Ziaja na słońce

Oferta kosmetyków słonecznych **ZIAJA Sopot Sun** jest bogata, każdy może wybrać coś dla siebie. **Ziaja Med** to preparaty dla skóry łatwo ulegającej poparzeniom słonecznym oraz reakcjom fotouczulającym, ze zmianami barwnikowymi. Do stosowania przy ekstremalnym nasłonecznieniu, również dla osób aktywnie uprawiających sporty. **Matujący krem do twarzy SPF 50+** polubi skóra tłusta, mieszana, skłonna do trądziku, z przebarwieniami. Krem absorbuje nadmiar sebum i pozostawia na skórze niewidoczną warstwę matującą. **Tonuujący krem do twarzy SPF 50+ Ziaja Med** zapewnia bardzo wysoką ochronę przed promieniowaniem UVA i UVB, wyrównuje koloryt i kryje niedoskonałości. **Wodoodporna Emulsja do opalania SPF 25, 30 i 50+** intensywnie nawilża skórę i zapobiega nadmiernej utracie wody. Pielęgnuje delikatną skórę dzieci i dorosłych o wyjątkowo wrażliwej skórze. Chroni przed słońcem również podczas kąpeli. Oprócz filtrów organicznych zawiera masło Shea, witaminę E i prowitaminę B5. **Słoneczna emulsja SPF 30 dla dzieci i niemowląt** już od 1 dnia życia tworzy na skórze wodoodporną warstwę ochronną, intensywnie nawilża, nie podrażnia. **Wodoodporna emulsja dla dzieci SPF 50+** to bardzo wysoka ochrona powyżej 6 miesiąca życia. Zawiera składniki łagodzące podrażnienia i filtry mineralne. Delikatne **Mleczko wodoodporne SPF 30 dla dzieci** (powyżej 12 miesiąca życia) zawiera fotostabilne filtry UVA i UVB oraz substancje nawilżająco-łagodzące: prowitaminę B5, witaminę E i ekstrakt z aloesu. Łatwo się rozprowadza. **Mleczko dla dzieci po opalaniu** zapewnia ulgę podrażnionej słońcem skórze. Zawiera mleczko czufa z migdałów ziemnych, D-panthenol oraz syrop przeciwświądowy kukurydziany. **Żel łagodzący po opalaniu Ziaja** koi powierzchnię podrażnienia skóry wywołane nadmiernym przebywaniem na słońcu lub opalaniem w solarium. Przyda się specjalny **preparat na usta i znamiona SPF30** w poręcznej tubce i **krem przeciwzmarszczkowy do twarzy SPF30**. Polecam też wygodne **mleczka w spray'u ZIAJA** do opalania i po opalaniu. **Wodoodporne, suche olejki w żelu SPF 15 i SPF 20** o szerokim spektrum ochrony UVA i UVB wygodnie się rozprowadzają. Utrudniają przyleganie piasku do skóry. Dają aksamitne, przyjemne uczucie. Mogą być stosowane na mokrą i suchą skórę.



GRY PLANSZOWE

Polecamy **Gry do plecak** wydawnictwa Egmont w małych, poręcznych pudełkach – idealnych na wyjazd, spotkanie ze znajomymi, czy do szkoły. Egmont rozpoczął ich wydawanie w 2019 roku. W ramach serii ukazały się karciane wersje bestsellerowych gier planszowych **Pędzące żółwie** oraz **Ubongo** i zupełnie nowe gry dla całej rodziny: **Lato z komarami** i **Szybkie bańki**. W tym roku serię wzbogaciły kolejne dwa tytuły: **Kajko i Kokosz. Szkoła latania** oraz gra słowna **Łap za słówką**.



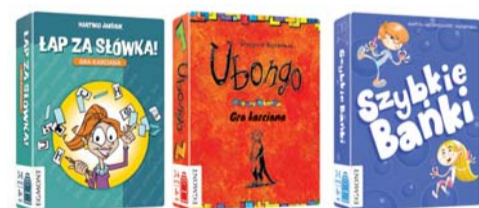
Gry mini do plecaka

Lato z komarami - Wyślij komary na wakacje! Niech kąpią się w Bałtyku lub zbierają grzyby, obojętne tylko nie bzycały nad uchem. Gracze pozbywają się komarów z ręki. Muszą decydować jaką kartą zagrać i kiedy spasować, by na koniec rundy mieć jak najmniej karnych punktów. Gra toczy się w szybkim tempie, a sprytnym ruchem można zaskoczyć rywali.

Szybkie bańki czyli błyskawiczna gra imprezowa! Która bańka jest największa... A których baniek

jest najmniej? Podążaj za kolorem baniek, przeskakując wzrokiem z karty na kartę. Kto najszybciej zorientuje się, którą kartę zaklepać, zdobędzie punkty.

Kajko i Kokosz. Szkoła latania - gra karciana nawiązuje do popularnej serii komiksowej o Kajku i Kokoszu Janusza Christy chętnie czytanej przez dzieci i dorosłych. Seria jest uważana za pierwszą polską opowieść fantasy, magia jest tu bowiem na porządku dziennym, a niezwykle stworzy, potwory i czarownice kryją się za każdym drzewem. Niewymuszony humor od lat bawi czytelników. Gra w wersji karcianej dla 2-6 osób ma dwa warianty zasad, więc sprawdzi



się dla 7-latków, jak i starszych graczy. By pokonać rywali, wystarczy wykorzystać siłę swoich postaci. Wygra gracz, który na koniec gry będzie miał najmniej punktów karnych. Pudełko zawiera 55 kart postaci i 2 żetony maści latania. Autorem gry jest Reiner Knizia.

Łap za słówką to karciana wersja wesołej gry słownej. Dostarcza dobrej zabawy i pomaga rozwijać kreatywne myślenie i słownictwo. Celem gry jest jak najszybsze znalezienie słowa spełniają-

cego zasady rozgrywki. Podczas rundy mamy odkrytą jedną kategorię (na przykład „zwierzęta”, „potrawy” czy „imiona”) oraz dwie litery. Należy znaleźć słowa pasujące do danej kategorii zawierające wskazane litery. Punkty zdobywa się tylko za unikalne wyrazy, których nie zapisali przeciwnicy. Do gry rekomendujemy 3-8 osób powyżej 8 roku życia. Pudełko zawiera 30 kart kategorii, 42 karty liter oraz 38 kart punktów. Potrzebne są też długopisy i kartki dla każdego z graczy. Autorem gry jest Hartwig Jakubik, a pomysłodawcami Wolfgang Kramer i Michael Kiesling.

Ten kraj się nigdy nie rozwinie

Rozmowa z **MACIEJEM MALEŃCZUKIEM**, wokalistą i gitarzystą rockowym, poetą, jednym z najbardziej awangardowych i kontrowersyjnych artystów muzycznych

- Pan Maleńczuk na koncertach jest dozwolony od lat 18?

- Zdecydowanie tak. Żle się czuję, jak są dzieci na moim koncercie, bo wtedy od razu robi się kwas. W moich tekstach jest wystarczająco dużo rzeczy, których dzieci nie powinny słuchać. Ja swoich nie kato wałem moją twórczością. Puszczam im Pudelsów albo jakieś „szu wary tralala”. Jestem artystą dla dorosłych.

- Pan Maleńczuk nie reaguje na brawa. Przynajmniej na początku. Nie są mu potrzebne?

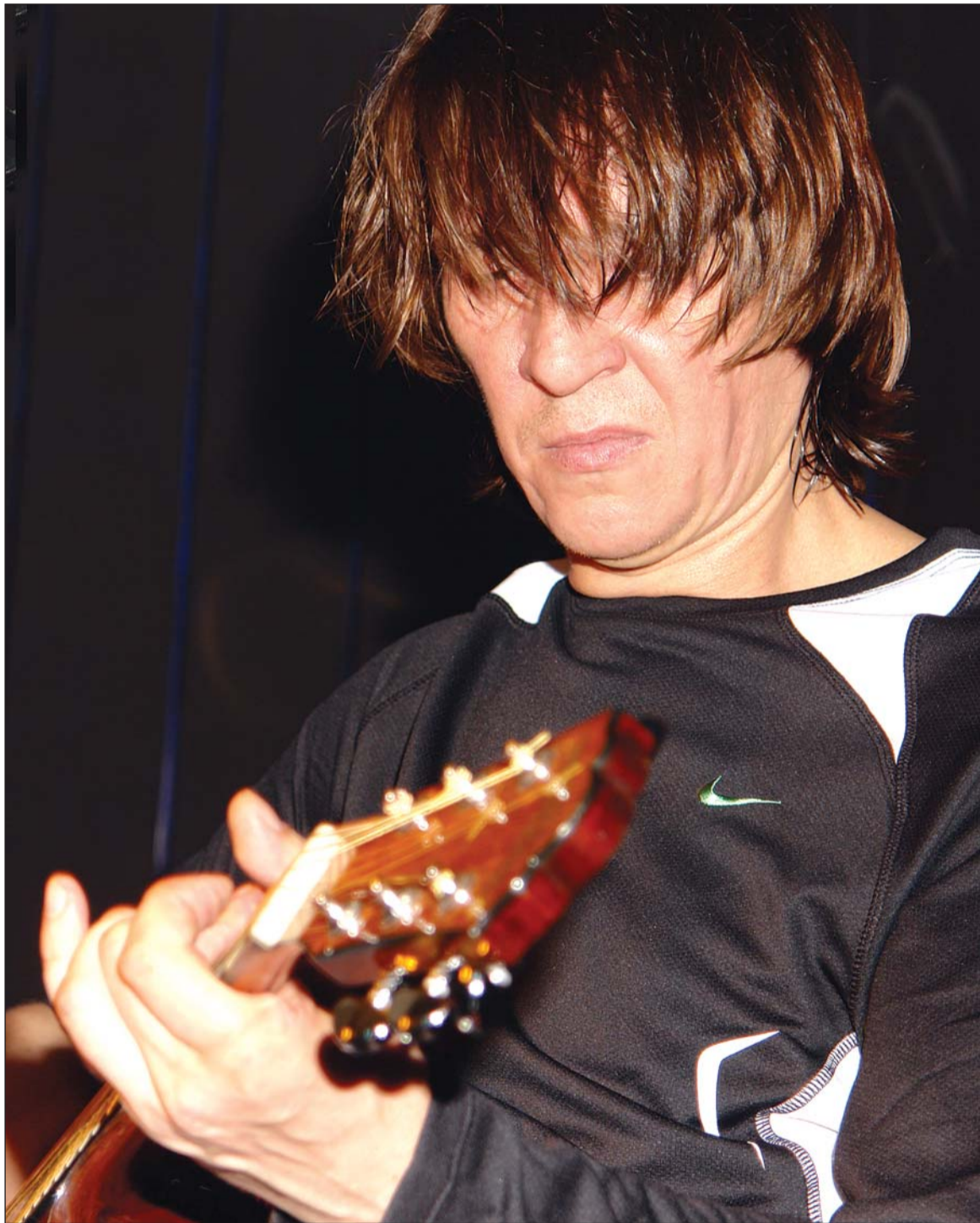
- Są potrzebne, ale mam taki pa tent, że jak słyszę brawa, to zaczy nam grać następny kawałek. Zwłasz cza na początku koncertu, żeby nie opierać go w całości na brawach. Czasami jakiś utwór ich nie wywo ła, bo ludzie są w zadumie, czy są zszokowani, więc można by so bie wziąć do serca, że coś źle idzie...

Po utworach wątpliwych, które mo głyby nie wywołać aplauzu, gram od razu jakiś zajebisty numer. I jeśli wiem, że wywoła „tał”, to chętnie wykorzystam to „tał”, żeby zacząć kolejny utwór.

- Do czego pan Maleńczuk ma szacunek?

- Pan Maleńczuk ma szacunek do języka. Pan Maleńczuk, powiedz my, że w ogólnym rozrachunku ma

Dokończenie na stronie 4



Maciej Maleńczuk (ur. 14 sierpnia 1961 r. w Wojcieszowie – polski wokalista i gitarzysta rockowy, poeta. We wczesnej fazie swojej twórczości określany mianem „barda Krakowa”. Uważany za jednego z najbardziej awangardowych i kontrowersyjnych polskich artystów muzycznych. Uczęszczał do kilku szkół podstawowych, następnie do szkoły zawodowej, potem do liceum zawodowego (specjalność obróbka skrawaniem), którego nie ukończył.

W 1981 r. skazany został na dwa lata więzienia za odmowę odbycia służby wojskowej. Karę odbywał w Gdańsku i Stargardzie.

Po wyjściu na wolność zaczął grać na gitarze i komponować piosenki, początkowo utrzymane w stylistyce bluesowej. Przez osiem lat występował jako muzyk uliczny, m.in. w Krakowie i Warszawie. Potem kontynuował karierę z zespołem i solową. Jest m. in. Autorem poematu „Chamstwo w państwie”, wydanego w postaci książkowej w 2003 roku przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie.

KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...



Ten kraj się nigdy nie rozwinię

szacunek do kobiet. I pan Maleńczuk ma szacunek do trudnej sztuki. Takiej, która wymaga wiele pracy, a często przynosi mało pieniędzy, natomiast panu Maćkowi – zwyczajną satysfakcję. Ma też szacunek dla artystów, którzy w świecie komercji żyją na granicy życia i śmierci, żeby odbiorca miał te półtorej godziny przyjemności na ich koncercie. W dużej mierze sam jest taki.

- Oczywiście pan Maleńczuk nieustannie się rozwija.

- Przecież nie jestem aż taki głupi, żeby być tylko i wyłącznie wykonawcą awangardowym. Któregoś dnia najwzyczajniej w świecie odkryłem, że potrafię zaśpiewać każdą piosenkę. I to w oryginalnej tonacji. Więc myślę, że choćbym całkowicie stracił wenę twórczą, roboty nigdy mi nie zabraknie. Choćby na dancingach.

- Pan Maleńczuk śpiewa „nie myśl o mnie źle”. Co to znaczy w jego wykonaniu?

- Kobiety często słyszą takie słowa. Mówię je, bo to, co zrobiłem złego, zrobiłem mechanicznie, tylko dlatego, że jestem mężczyzną. I gdybym mógł cofnąć czas, być może nie zrobiłbym tego czy tamtego, zwłaszcza tego, związanego z libido...

- Podejrzewam, że pan Maleńczuk ma własną definicję miłości.

- Miłość jest jedna. Prawdziwa, nie zna żadnych przeszkód. Nie za-



bije jej nawet czas. Nie jest w stanie przegrać z niczym. Myślę, że potrafi nawet zwyciężyć śmierć.

- Pan Maleńczuk a małe miasteczka?

- Pan Maleńczuk nie ma w dupie małych miasteczek, ponieważ pan Maleńczuk uważa, że w małych miasteczkach zostaje coś, co w wielkich miastach dawno już zostało wdmuchane. Szanuję małe miasteczka, lubię małe miasteczka, nie mam w dupie małych miasteczek i małe miasteczka nie mają w dupie mnie. Uważam, że są fajne. Bardzo lubię małe miasteczka.

- Nie zapytam, co panu Maleńczukowi w życiu nie wyszło. Zapytam, co mu wyszło najbardziej?

- Dzieci. Z tego człowiek zawsze najbardziej się cieszy. Poza tym, nabrałem umiejętności wykonania każdego utworu we właściwej tonacji, operowania głosem na poziomie kilku oktaw i uważam, że najlepiej wychodzą mi doły. Cały czas będę nad nimi pracował. Im będę starszy, tym więcej będę pracował w niskich tonacjach, bo to uważam za najbardziej bajeranckie ze wszystkich rzeczy w show biznesie i muzyce. Niski, gruby, mocny głos. To jest to, co z pewnością nie pozwoli mi umrzeć w biedzie.

W jednej z piosenek śpiewa pan „tu prawie każdy, mniej lub bardziej jest artysta”. Jaki artysta jest pan Maleńczuk?

- Jestem ten bardziej. Jestem po

prostu artystą. To niekoniecznie dla wszystkich musi być miłe.

- Pan Maleńczuk dużo mówi o seksie.

- Bo uważa, że pomijanie spraw seksu i seksualizmu milczeniem jest niedopuszczalne. Ten kraj się nigdy nie rozwinię. Co pokolenie będzie mu się wydawało, że robi rewolucję seksualną, bo znowu rodzice czegoś mu nie powiedzieli. Mam dość kolejnych rewolucji seksualnych w tym kraju. Już dawno wszystko powinno być powiedziane. Pier....enie o kondomie niczego nie załatwi. Dopóki starsi nie zaczną rozmawiać otwarcie ze swoimi dziećmi, to one będą cierpieły tak samo, jak my. Nieumiejętność traktowania miłości może sprawić, że ich życie może zostać złamane. Musimy rozmawiać z nimi szczerze i otwarcie o tym, czym jest miłość, seks, seksualizm, libido, bo wychowamy kolejne pokolenie złamanych ludzi.

- Pan Maleńczuk jest bardziej pan czy bardziej Maciej?

- Na scenie być może przestaję być panem Maleńczukiem, a staję się Maćkiem, kimś sympatycznym, kto opowiada o swoim życiu. A normalnie?... Z wiekiem dusza czernieje i serce przemienia się w kawałek węgla.

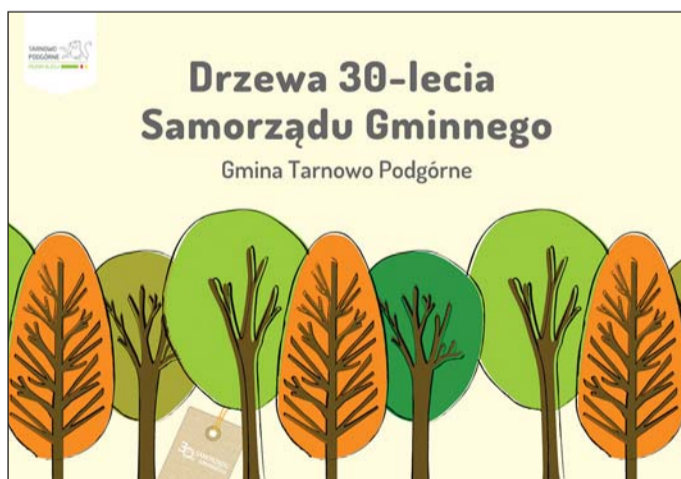
- Panie Maleńczuk, pan jest strasznie serio.

- Trudno.

Rozmawiała
HANNA KAUP

TARNOWO PODGÓRNE

30 drzew na 30-lecie Samorządu Gminnego



Mieszkańców Gminy Tarnowo Podgórne zapraszamy do udziału w kolejnej akcji organizowanej przez Gminę z okazji 30-lecia Samorządu Gminnego.

- Zasady są proste: mieszkańcy proponują lokalizację i wybierają gatunek drzewa, my jesienią je zasadzimy i potem z mieszkańcami o nie zadamy – wyjaśnia Wójt Tarnowa Podgórne Tadeusz Czajka. - Chcemy pokazać, że o przestrzeń publiczną, społeczną, możemy troszczyć się wspólnie.

Liczba drzew na każde sołectwo jest ograniczona, dlatego decyduje kolejność zgłoszeń. Ważne jest, aby wskazana przez mieszkańca lokalizacja była miejscem publicznym, należącym do Gminy Tarnowo Podgórne. Nie można zatem zasadzić drzewa w swoim ogrodzie, ale można przy płocie, jeżeli teren należy do Gminy Tarnowo Podgórne.

- W zaproponowanych przez mieszkańców lokalizacjach zasadzimy łącznie 480 sadzonek drzew, po trzydzieści w każdym sołectwie – dodaje Wójt Tadeusz Czajka. - Zgłoszenia przyjmujemy na formularzu dostępnym na naszej stronie internetowej i na stronie Gminy na Facebooku.

Każdy z uczestników na etapie zgłoszenia formularza ma możliwość wybrania odmiany drzewa (wskazania te zostaną zweryfikowane przez pracowników Wydziału Infrastruktury Kubatury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy). Uczestnik akcji zobowiązuje się do dbania o posadzone drzewo, a w szczególności zobowiązuje się do jego podlewania oraz pielęgnacji.

Zapraszamy – zasadźmy urodzinowe drzewa! (ARZ)

Nowość w ofercie

Órodek Sportu i Rekreacji Tarnowo Podgórne wzbogacił swoją ofertę karnetów na siłownię o opcję miesięczną. Karnet miesięczny obowiązuje w siłowniach OSiR w Baranowie, Przeźmierowie i Tarnowie Podgórny.

Kosztuje 60 zł, a osoby posiadające Kartę Mieszkańca Gminy Tarnowo Podgórne mogą na jego zakup otrzymać dziesięcioprocentowy rabat (zniżka 10% z Kartą Mieszkańca obowiązuje również na saunę w Tarnowie Podgórny).

31 sierpnia 2020

WÓJT GMINY TARNOWO PODGÓRNE TADEUSZ CZAJKA
ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW NA

UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE TABLIC Z NAZWAMI RÓND

W TARNOWIE PODGÓRNYM

imienia: Profesora Jerzego Regulskiego,
Prezydenta Pawła Adamowicza i Gmin Partnerskich

godz. 12.00 (Rondo przy ul. Rokietnicka/Al. Samorządności)

KONCERT DLA MIESZKAŃCÓW Z OKAZJI

40. ROCZNICY PODPISANIA POROZUMIENIA SIERPNIOWYCH

godz. 20.00 (Hala sportowa ZST)

Bezpłatne wejściówki na koncert do odbioru w GOK SEZAM TP i Przeźmierowo w pon. 17 sierpnia w g. 17-19. Liczba miejsc ograniczona, wejście tylko z wejściówką. Jedna osoba może odebrać maks. 2 wejściówki.

TARNOWO
PODGÓRNE
POZIOM BLIŻEJ

30 lat
SAMORZĄDU
GMINNEGO

SOLIDARNOŚĆ

Piwniczna skrytka kościelnych skarbów

Milczenie prałata Józefa Kądziołki

Liczyli na odzyskanie starego albumu z rodzinnymi zdjęciami, a przyczynili się do odnalezienia kościelnych skarbów, ukrytych na krótko przed krwawymi walkami o Nysę w drugiej połowie marca 1945 roku.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) spowodowała upadek Nysy, zwanej „śląskim Rzymem”. Miasto to już nigdy nie miało się z tego podnieść,

tym bardziej że gdy w 1741 roku znalazło się pod panowaniem Prus, Niemcy przekształcili go w twierdzę. Nysa, a właściwie Neisse, musiała swój rozwój dostosować do ograniczeń wynikających z budowy miejskich fortyfikacji. Zdały one jednak egzamin podczas obrony miasta przed wojskami Napoleona.

W 204 roku pruskich tu rządów Neisse znowu przekształcono w twierdzę. Tym razem nyski garnizon miał bronić miasta przed Armią Czerwoną, która 12 stycznia 1945 roku rozpoczęła swój błyskawiczny rajd w kierunku Trzeciej Rzeszy. Wojska 1. Frontu Ukraińskiego, dowodzonego przez marszałka ZSRR Iwana Koniewa, spod okupacji hitlerowskiej wyzwoliły Kraków i wkroczyły na Śląsk.

Wielu ówczesnych mieszkańców Nysy dobrze zdawało sobie sprawę

z tego, co czeka miasto w najbliższych tygodniach. Wiekowych budowli sakralnych i świeckich nie da się uratować – rozumowali – ale najcenniejsze skarby kultury można wywieźć lub schować.

Gdy w lutym władze hitlerowskie ewakuowały cywilnych mieszkańców Neisse, proboszcz kościoła pod wezwaniem świętego Jukuba i świętej Agnieszki ksiądz doktor Karl Wawra rozpoczął przygotowania do wywiezienia najcenniejszych skarbów katedralnych. Na początku marca wikariusz, ksiądz Herbert Schlenzow, zawiózł do czeskiego Javornika – dawniej letniej siedziby biskupów wrocławskich – obraz Hansa Dürera (brata słynnego Albrechta Dürera) „Matka Boża i 14 Wspomożycieli”, srebrną nastawę ołtarzową z figurą świętej Anny i inne dzieła sztuki zdobiące świątynię.

Na zorganizowanie kolejnego transportu nie było już ani czasu, ani możliwości. Pozostałe skarby katedralne proboszcz Wawra postanowił zatem ukryć w samym kościele. W sprawę tę wtajemniczył kierownika nyskiego muzeum Franza Bombę, a ten swego zaufanego pracownika. 21 kielichów mszalnych, relikwiarze i lichtarze zamurowano w piwniczce pod prezbiterium kościoła.

Tymczasem 15 marca Rosjanie – w ramach opolskiej operacji zaczepnej – siłami dwóch zgrupowań wojsk wykonali uderzenie na Neu-

stadt (Prudnik), przełamując silną obronę niemiecką i ponosząc bardzo duże straty. Krwawe boje trwały do końca miesiąca. Podczas tych walk 24 marca zajęto Neisse. Kilka dni wcześniej radzieckie bomby i pociski artyleryjskie dokonały potwornych zniszczeń na nyskiej Starówce. Runęła najwyższa w mieście, 94-metrowa wieża ratusza, płonęły kościoły i budynki mieszkalne. Później obliczono, że zniszczeniu uległo około 80 procent zabudowy miasta.

Minęły lata. Polska znowu Nysa podnosiła się z gruzów. Wiosną 1958 roku miasto odwiedził operator „Polskiej Kroniki Filmowej”. W wydaniu 19A/58 tegoż magazynu filmowego pokazano archiwalne zdjęcia z 1945 roku i te wykonane trzynaście lat później. Obrazom towarzyszył następujący komentarz:

„Tak wyglądała Nysa, gdy wróciła do Polski. To wszystko, co zostało po zabytkowych średniowiecznych kamienicach i kościołach. Przez kilka lat całe miasto traktowano jak wielką kopalnię cegieł. Wreszcie skończyła się rabunkowa rozbiórka, a zaczęła odbudowa. Oto pierwsze jej rezultaty. Fragment Starego Miasta z fontanną. Podczas kopania fundamentów natrafiono na zabytki z XIII wieku. Teraz za każdą koparką kroczą archeolodzy jak wrony za pługiem. Badanie warstw ziemi gęsto przetykanej skorupami i szczątkami dawnego życia. Czasami udaje się nawet znaleźć doskonale zachowany garnek. Można by go używać i dzisiaj. Muzeum w Nysie wzbogaci się o dalsze, nieraz bardzo piękne eksponaty”.



FOT. – ARCHIWUM AUTORA
„Tak wyglądała Nysa, gdy wróciła do Polski” – słychać z głośników podczas wyświetlania „Polskiej Kroniki Filmowej” ze zdjęciami zniszczonego miasta.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy w polskich kinach wyświetlano kronikę z materiałem z Nysy, ksiądz prałat Józef Kądziołka, proboszcz odbudowanej katedry nyskiej, otrzymał sensacyjną informację. Ktoś zdradził mu miejsce ukrycia kościelnych skarbów. Tych, które zamurowano pod prezbiterium. Być może inicjatorem przekazania prałatowi Kądziołce tej informacji był Franz Bomba, który pozostał w powojennej Nysie. Ówczesny proboszcz milczał na ten temat, a obecny – ksiądz prałat Mikołaj Mróz – o całej sprawie dowiedział się dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych minionego wieku od przypadkowo spotkanego człowieka. Jedno jest tylko pewne. Zachowało się zdjęcie prałata Kądziołki z 1959 roku z naczyniami liturgicznymi, które znajdowały się w skrytce pod prezbiterium. Wcześniej w katedrze używano naczyń wypożyczonych z innych nyskich kościołów.

Dobiegł końca XX i rozpoczął się XXI wiek. Na początku lipca 2003 roku do Nysy przyjechały dwa starsze małżeństwa spod Hamburga. Panowie, jako kilkunastoletni chłopcy, mieszkali z rodzicami i jeszcze jedną rodziną w budynku, gdzie obecnie znajduje się plebania katedralna. Na krótko przed ewakuacją ludności cywilnej chłopcy byli świadkami zamurowania w piwnicy sprzętu domowego, porcelany i naczyń liturgicznych. Była to – zdaniem gości z Niemiec – inicjatywa refendacza finansowego katolickiej parafii w Neisse.

Zdradzając lokalizację skrytki, starsi panowie liczyli tylko na odzyskanie albumu z rodzinnymi zdjęciami. Ale prałat Mróz się nie spieszył. Wskazany mur zburzono dopiero po wyjeździe obu małżeństw z Nysy. Poszukiwaczom ukazała się nieknięta przez ludzi skrytka, a w niej między innymi zastawy stołowe: srebrna i porcelanowa oraz 30 okolicznościowych monet.

Wśród wyciągniętych z piwnicznej skrytki naczyń liturgicznych, większość pochodziła z początku XX wieku, ale były też trzy rarytasy: srebrne, złożone cyborium (puszka na komunikanty) autorstwa znanego osiemnastowiecznego złotnika nyskiego Martina Vogelhunda; późnobarokowa monstrancja wysadzana licznymi półszlachetnymi kamieniami oraz bogato rzeźbione, srebrne okładki do mszału z medalionem świętego Jakuba na stronie przedniej i świętej Agnieszki na stronie tylnej, rokiem powstania 1766 oraz nazwiskiem fundatora, niejakiego Rosencrantza.

Niemcy spod Hamburga mieli pecha. Album ze zdjęciami, podobnie zresztą jak wiele innych złożonych w skrytce przedmiotów codziennego użytku, uległy zniszczeniu podczas pamiętnej powodzi w 1997 roku, gdy 8 lipca Nysa znalazła się pod wodą. Wdarła się ona też do piwnicy plebanii. Kartonowy album nie przetrzymał tej próby.

O innym śladzie skarbów ukrytych w Neisse na początku 1945 roku napisał Włodzimierz Antkowiak w wydanej w 2004 roku książce „Skarby, poszukiwania i poszukiwacze”.

„W nieznanach dziś tunelach, które mają wychodzić spod tutejszych fortów – pisał Antkowiak – ukryto podobno pod koniec wojny jakieś dobra, najprawdopodobniej muzealia.

Tuneli poszukiwano w latach dziewięćdziesiątych [XX wieku] co najmniej dwukrotnie, prowadząc tu bardzo poważne, kosztowne badania magnetometryczne i radarowe. Wyniki uzyskane przez geofizyków były niejednoznaczne i prywatni inwestorzy nie zdecydowali się na wystąpienie do władz o zgodę na podjęcie prac wykopaliskowych”.

Wiele wskazuje, że ziemia pod Nysą kryje jeszcze niemało skarbów. I tych z dawnych wieków, i tych z 1945 roku.



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

Kościół świętego Jakuba i świętej Agnieszki w Nysie, która w latach 1342-1810 była stolicą księstwa biskupów wrocławskich

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

15 maja 2022 roku minie 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które jak nam się wydaje warto przypomnieć.

Moje cztery dni rewolucji



W Kijowie dochodzi godzina 7 rano. Pole namiotowe przy placu Niepodległości budzi się. Obok kuchni polowej przeciska się z łopatami kilku starszych panów. To profesorowie uniwersytetu przyszli odśnieżyć namioty swoim studentom.

Środa, 24 listopada 2004

Kijów. Dochodzi godz. 15. Mroźno, wiatr zacina śniegiem. W taksówce do centrum miasta Aleksander - miejscowy taksówkarz - opowiada, co się dzieje. Wiózł już wcześniej dziennikarza, nie czeka więc na pytania, sam opowiada. Opowiada o udokumentowanych przypadkach fałszerstw wyborczych. Nie ma wątpliwości, że za wszystkim stoi Moskwa. Milknie, gdy w radiu Era, jedynym, które zachowało odrobinę niezależności, słyhać kolejnego rozmówcę. Dzwoni kobieta z Doniecka, pyta, czy oni nie są Ukraińcami, skoro nie głosowali na Juszczenkę. Kolejna rozmówczyni przekonuje, że zachód Ukrainy i wschód to jeden kraj. Dzwoni ze Lwowa, rozpaczliwie wzywa, aby władze nie użyły siły przeciw swojemu narodowi.

Zatrzymujemy się przed kolumną autokarów. Do centrum miasta jeszcze 20 kilometrów. To tutaj zablokowano wjazd, gdy do Kijowa zjeżdżały kolejne grupy protestujących z innych miast. Aleksander opowiada, że gdy kijowanie dowiedzieli się, że stąd do miasta ci ludzie muszą iść na piechotę, ruszyli po nich swoimi samochodami, ciężarówkami. Tym, co kto miał.

Majdan Niezależności - plac Niepodległości. To jedno z piękniejszych miejsc stolicy Ukrainy. Niedawno odrestaurowany, położony u podnóża wzgórza. To tutaj znajduje się centrum demonstracji. Z jednej strony potężny hotel Ukraina, z drugiej wysokie oświetlone budynki. Nad placem Żółty Pałac - w dziewiętnastym wieku był tu instytut dla dziewcząt z dobrych domów, teraz to Międzynarodowe Centrum Kultury i Sztuki. Teraz budynek okupowany jest przez

studentów. W centrum placu potężny monument Niepodległości. Na jego szczycie posąg dziewczyny z gałązką kaliny.

Mimo wyjątkowo psiej pogody, mrozu i zacinającego śniegu, na placu setki tysięcy ludzi. Dominuje po-

marańczowy kolor. To on sprawia, że manifestujący tłum nie wygląda smutno. „My razem, bahato i nas nie podoty” (My razem, nas dużo i nie zwyciężycie nas) - skanduje półmilionowy tłum.

Noc. Wydaje się, że nikt nie wra-

Pomarańczowa rewolucja (ukr. Помаранчева революція) - seria protestów i wydarzeń politycznych w Ukrainie spowodowanych sfałszowaniem wyborów prezydenckich w 2004 roku przez ówczesny obóz władzy reprezentowany przez kandydata na prezydenta, ówczesnego premiera - Wiktora Janukowycza - kandydata prorosyjskiej Partii Regionów.

Kontrkandydatem Janukowycza w wyborach był Wiktor Juszczenko z opozycyjnego Bloku Nasza Ukraina. Nazwa protestów pochodzi od koloru pomarańczowego, który był symbolem sztabu wyborczego Wiktora Juszczenki.

Pomarańczowa rewolucja obejmuje okres od 22 listopada 2004 roku (po zakończeniu drugiej tury wyborów prezydenckich, których wyniki zostały sfałszowane), do 23 stycznia 2005 roku (powtórzonej drugiej tury wyborów prezydenckich - w wyniku decyzji Sądu Najwyższego Ukrainy z dnia 3 grudnia 2004).

Bezpośrednio po zamknięciu lokali wyborczych w państwowej telewizji oraz innych środkach masowego przekazu ogłoszono zwycięstwo prorosyjskiego kandydata na prezydenta Wiktora Janukowycza. Jednak już po zamknięciu lokali wyborczych okazało się, że oficjalne wyniki wyborów różnią się znacząco od tych prawdziwych o około 11%.

Liderzy opozycji Julia Tymoszenko i Wiktor Juszczenko wezwali do obywatelskiego nieposłuszeństwa Ukraińców. Odpowiedzią na ich apele były kilkuset tysięczne wiece poparcia dla powtórzenia głosowania w Kijowie, Lwowie, Doniecku, jak i w innych miastach. Apele o powtórzenie głosowania poparła Unia Europejska uznając, że wybory nie spełniały standardów demokratycznych.

Skutkiem tych działań było nadzwyczajne posiedzenie Rady Najwyższej Ukrainy. Wojsko i milicja stanęły po stronie demonstrantów nie dopuszczając do rozlewu krwi. Następnego dnia Centralna Komisja Wyborcza (CKW) ogłosiła prezydentem Wiktora Janukowycza

Ostateczną decyzję o powtórzeniu wyborów podjął Sąd Najwyższy, który wyznaczył powtórzenie głosowania na 26 grudnia 2004 roku. Wówczas zwyciężył lider opozycji Wiktor Juszczenko. W miesiąc później - 23 stycznia 2005 roku złożył przysięgę i rozpoczął kadencję prezydencką.

Pomarańczowa rewolucja zapobiegła ewolucji systemu politycznego Ukrainy w kierunku autokratycznym - zachowany został pluralizm polityczny oraz zwiększył się zakres wolności mediów.

ca do domu. To jednak nieprawda. Ludzie wymieniają się. Gdy jedni śpią, inni czuwają, manifestują.

Czwartek, 25 listopada 2004 nad ranem

Adrenalina nie pozwala spać. Na placu kilka tysięcy osób. Panuje cisza. W otwartych sklepach, budynkach, kamienicach śpią manifestanci. Przyjezdni znajdują schronienie w mieszkaniach kijowian. Ich solidarność musi zadziwiać. W podziemiach pod majdanem ogromne centrum handlowe. To tu znajdują się sklepy najbardziej renomowanych zachodnich firm. Fontanny, ruchome schody, szklane windy. Na białych, lśniących posadzkach

przekonuje młodzieńca, żeby założył przyniesiony tu dla niego specjalnie szalik. Chłopak broni się, mówiąc, że jest mu ciepło, choć wygląda na skostniałego z zimna.

Miasteczko namiotowe wydaje się znakomicie zorganizowane. Co kilkadziesiąt metrów specjalne stanowiska z jedzeniem. Są też wyznaczone miejsca z ubraniami, regularnie uzupełnianymi przez kijowian.

Żywności nie brakuje. Na każdym kroku ktoś częstuje kanapkami. Ktoś inny wyniósł z domu taboret, na którym rozłożył obrane jabłka. Jakaś kobieta rozlewa z bańki gorące mleko. Nikt o nic nie pyta.

Tylko u nas relacje bezpośrednich uczestników wydarzeń na Ukrainie

DUSZNIKI • KAZIMIERZ • OBRZYCKO • OSTROBÓG • PNIEWY • ROKIETNICA • SUCHY LAS • SWARZĘDZ
SZAMOTULY • TARNOWO PODGÓRNE • WRONKI

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Tylko 1,50 zł

60-184 Poznań, ul. Złotowska 85 tel. 905-444-11

AUTO ORAZ FAX 994-60-06

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW POWYPADKOWYCH WSZYSTKICH MAREK

KOMPLEKSOWE NAPRAWY SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH SPECJALIZACJA SAMOCHODÓW FRANCUSKIE

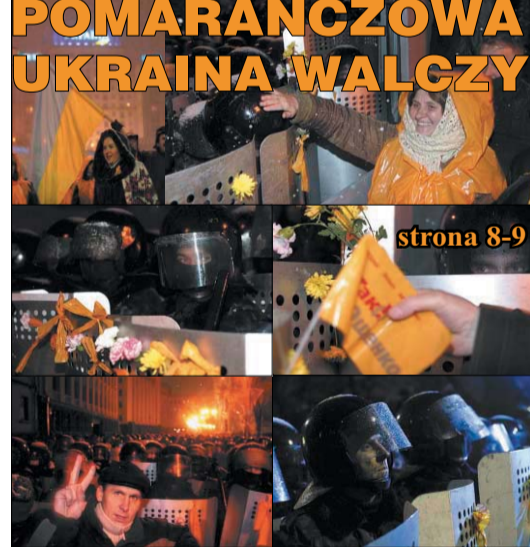
AUTO ZASTĘPCZE

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE

ISO 9001:2000

Dwutygodnik. Ukazuje się od 15 maja 2002 roku.

Rok III Numer 2570 8 grudnia 2004 ISSN 1643-9856 www.twójtydzien.wp.pl e-mail: twójtydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 1,50 zł (zaw. VAT)



W NUMERZE

Wspomnienie w 25. rocznicę śmierci JERZEGO MANKOWSKIEGO - pisarza, patrona Biblioteki w Suchym Lesie str. 3
PATRON MOŻE BYĆ DUMNY str. 4
FELIETON Matrix czyli... czas się bać str. 7
S. Mikulski: Miałem być inżynierem str. 10
Million euro dla fundacji str. 12
Spór o „apostorówkę” str. 12
Pierwsze zdjęcia nowych aut str. 16

Do kina za darmo „...Twoim TYGODNIEM”
Szczegóły na stronie 11

Następny numer ukazuje się w środę 22 grudnia

setki ludzi. Nikt nikogo nie przegania. Ludzie uśmiechają się do siebie życzliwie. Dużo rozmawiają, dyskutują. Boją się interwencji. Z ust do ust przekazują sobie nowe wieści. Ktoś opowiada, że z Doniecka jadą górniczy od Janukowycza, z pałkami. Ktoś inny, że na obrzeżach miasta stoi gotowe na wszystko wojsko.

Hreszczatyk - to kilkukilometrowa aleja, odchodząca od placu niepodległości. To tutaj wyrosło ogromne pole namiotowe. W szeregu stanęły setki namiotów. Nie do wiary, jak można tu żyć w czasie mrozu. Obok kuchni polowej przeciska się z łopatami kilku starszych panów. To profesorowie uniwersytetu przyszli odśnieżyć namioty swoim studentom. Takich wzruszających scen można zobaczyć tu więcej. Obok małego namiotu jakaś ożywiona dyskusja. Mężczyzna

- *Jedz, musisz mieć siłę* - słyszy mężczyzna z pomarańczową opaską na głowie, który zabiera z tacki trzymanej przez dziewczynę dwie kromki czarnego chleba z kiełbasą.

Tłum na placu znów ożywia się. Poranną modlitwę prowadzi kilku popów. Potem znów skandowanie - *Juszczenko, Juszczenko*. Jeszcze kilkanaście tygodni temu przystojny, postawny mężczyzna o gładkiej cerze. Dzisiaj Juszczenko z twarzą inną niż na plakatach, zoraną od choroby. Już wiadomo, że to od podanej mu trucizny, która wywołała przewlekłą alergię. Ktoś na placu mówi, że ta choroba już nigdy nie zniknie mu z twarzy.

Juszczenko, Juszczenko - skanduje tłum, gdy na trybunie pojawia się grupa kilkunastu osób. Prawdziwe okazują się plotki krążące

Dokończenie na stronie 11

Twój TYDZIEŃ

Z SUCHEGO LASU

Wygrana „bitwa o wozy”

Tegoroczne wybory prezydenckie uznawane były, praktycznie przez wszystkie siły polityczne, za najważniejsze od 1989 roku. Jedni chcieli utrzymać pełnię władzy za wszelką cenę, opozycja chciała przejąć kontrolę nad władzą ustawodawczą. Wszyscy apelowali o skorzystanie ze swojego czynnego prawa wyborczego – mobilizowali swoich zwolenników i liczyli na przychylność tych niezdecydowanych i tych, którzy najczęściej nie szli do urn wyborczych, bo wybierali piwo i kielbasę z grilla. I udało się – frekwencja była wysoka, a dzięki temu „zachęcaniu” niektóre gminy dorobiły się (najprawdopodobniej)... wozów strażackich. Choćby taka gmina – gratulacje! – jak Suchy Las.

Ale zaczniemy od początku... 20 czerwca tego roku wiceministrowie Maciej Wąsik i Paweł Szefernaker oraz komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzej Bartkowiak poinformowali o akcji „Bitwa o wozy”, którą wymyślono w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zapowiedziano, że w każdym województwie gmina do 20 tysięcy mieszkańców z największą frekwencją w pierwszej turze wyborów prezydenckich otrzyma wóz strażacki. Wartość jednego samochodu to niemal 800 tysięcy złotych.

– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wspiera strażę pożarną, również Ochotnicze Straże Pożarne, w sposób znaczący i dynamiczny. W tym roku dofinansowano zakup rekordowej liczby 517 samo-

chodów, które przekazano strażom pożarnym – powiedział wiceminister Maciej Wąsik.

Wiceminister podkreślił również, że warunkiem przekazania samochodów ochotniczym strażom pożarnym był wkład własny samorządu w postaci 200 tysięcy złotych. Dla tych gmin, które nie mogły wygospodarować takich funduszy na zakup wozu, ministerstwo przygotowało profrekwencyjną propozycję.

– Jako współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego chciałbym zaapelować do wójtów, burmistrzów, radnych ze wszystkich opcji politycznych, byśmy razem walczyli o jak najwyższą frekwencję wyborczą – powiedział przed pierwszą turą wyborów prezydenckich wiceminister Paweł Szefernaker.

Dodał również, że inspiracją dla programu MSWiA były między innymi zeszlatoroczne akcje profrekwencyjne samorządów.

Zasady były jasne – organizatorzy tego konkursu podkreślali: „Mając na względzie propagowanie aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym Polski oraz chęć wyróżnienia społeczności lokalnej najbardziej aktywnej w danym województwie możliwe jest uzyskanie dotacji na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych przez jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych ze środków Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji”.

Przedmiotem dofinansowania w maksymalnej wysokości 800.000 złotych jest zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego przez

Koronawirus w przedszkolu

Dyrektor przedszkola „Wesoły Delfinek” w Suchym Lesie Małgorzata Cegłowska poinformowała Urząd Gminy Suchy Las, że w: „przedszkolu w grupie 4-latków u jednego z dzieci



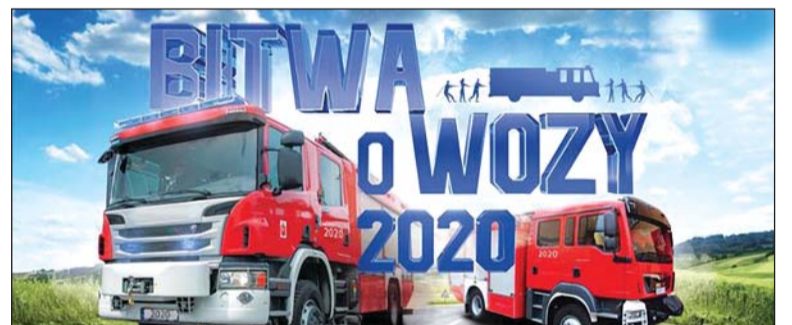
zostało potwierdzone zakażenie koronawirusem”.

Przedszkole zostało zamknięte. Dyrektor przedszkola czeka na dochodzenie epidemiologiczne ze strony Sanepidu. (na) FOT. – WWW.WESOLY-DELFINIEK.PL



GRZEGORZ WOJTERA, wójt gminy Suchy Las:

– Od lat już w gminie Suchy Las każde wybory – samorządowe, parlamentarne, eurowybory, czy wybory prezydenckie – charakteryzowały się bardzo wysoką frekwencją. W pierwszej turze tegorocznych wyborów prezydenckich frekwencja w naszej gminie wyniosła 79,69 (przy frekwencji krajowej 64,51 procent), a w drugiej turze – 82,38 procent (przy frekwencji krajowej 68,18 procent)! Oznacza to, że pobiliśmy własny rekord, choć były obawy, bo wybory odbywały się w pandemii koronawirusa i w okresie urlopowym. A jednak, znowu byliśmy najlepsi w Wielkopolsce! Nasi mieszkańcy gremialnie poszli do urn, chętniej niż inni skorzystali ze swojego PRAWA wyborczego. Mieszkańcy gminy Suchy Las zawsze wykazywali się aktywnością obywatelską, chęcią aktywnego uczestniczenia w życiu publicznym, nie tylko w okresie wyborczym. Gratuluję tego zaangażowania naszym mieszkańcom i oczywiście cieszę się, że wspólnie wygramy „bitwę o wozy”.



Na zdjęciu widać stojących przy mikrofonach Pawła Szefernakera wiceministra SWiA, Macieja Wąsika wiceministra SWiA i nadbryg. Andrzeja Bartkowiaka komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. W tle widać dwa stojące, ciężarowe samochody Straży Pożarnej i budynek MSWiA.

jednostki ochotniczych straży pożarnych.

Warunkiem otrzymania tych pieniędzy jest uzyskanie najwyższej procentowej frekwencji wyborczej w gminie do 20 tysięcy mieszkańców w danym województwie.

W każdym województwie dofinansowanie może uzyskać tylko jedna jednostka ochotniczej straży pożarnej.

W przypadku uzyskania najwyższej procentowej frekwencji wyborczej w więcej niż jednej gminie w danym województwie będą brane pod uwagę:

- liczba wyjazdów jednostek ochotniczych straży pożarnych z terytorium danej gminy w roku 2019,
- liczba strażaków mogących brać czynny udział w działaniach ratowniczych (posiadających odpowiednie przeszkolenie, wiek i badania lekarskie) na dzień 31 grudnia 2019 roku,
- dyspozycyjność określana jako liczba przypadków, w których jednostka pomimo dysponowania jej nie wyjechała do zdarzenia.

Do wyznaczenia jednostki ubiegającej się o dofinansowanie, o którym

mowa w pkt 1, upoważniony jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w porozumieniu z organem wykonawczym gminy.

Dokumenty aplikujące o dofinansowanie powinny być podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu wnioskodawcy zgodnie z KRS.

28 czerwca odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich, frekwencja była wysoka, a w gminie Suchy Las – jak od wielu, wielu lat – bardzo wysoka. Po podliczeniu wszystkich głosów okazało się, że najwyższa nie tylko w Powiecie Poznańskim, ale także w całym województwie wielkopolskim. Czyli... nowy wóz strażacki wart około miliona złotych trafi do Suchego Lasu.

3 lipca tego roku przedstawiciele 16 gmin poniżej 20 tysięcy mieszkańców (gminę Suchy Las reprezentował zastępca wójta Marcin Buliński) z najwyższą frekwencją w poszczególnych województwach w pierwszym głosowaniu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymali

Dokończenie na stronie 10

Czekamy na Państwa opinie, uwagi, maile – ttw.suchylas@wp.pl

Kino na dziedzińcu CKiBP

Wszystkich kinomaniaków zapraszamy na dwa pokazy kina plenerowego, które odbędą się na dziedzińcu Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie w lipcu i sierpniu. 31 lipca wspólnie obejrzymy film „Green book”, a 28 sierpnia spotkamy się podczas pokazu filmu „Pechowi szczęściarze”. Oba seanse rozpoczyna się o godz. 21.00.

Wstęp wolny – obowiązują zapisy tel.: 61 25-00-400/61 25-00-402. W razie niepogody pokazy odbędą się w sali widowiskowej.

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich uczestników wydarzenia, w dniu projekcji należy wypełnić oświadczenie (lub wydrukować i przynieść uzupełnione), z którego treścią można się zapoznać na naszej stronie internetowej www.osrodekukultury.pl.

GREEN BOOK (2018, 2h 10m) to film drogi o dwóch ludziach ze skrajnego spektrum społeczeństwa. Mamy genialnego czarnoskórego pianistę Dona Shirleya, któ-

ry należy do inteligencji oraz jego kierowcę i – gdy trzeba – ochroniarza, Tony'ego, który jest prostym facetem włoskiego pochodzenia. Ich wspólna podróż na trasę koncertową w latach 60. to punkt wyjścia do historii pełnej sprzeczności.

PECHOWI SZCZĘŚCIARZE (Heroic Losers, 2019, 2h) Fermín, emerytowany gwiazdor piłki nożnej (Ricardo Darín), prowadzi stację paliw w sennym prowincjonalnym miasteczku. Chcąc wyciągnąć rodzinę i przyjaciół z biedy, wpada na pomysł reaktywacji miejscowej spółdzielni rolniczej. Wraz z żoną Lidią i kumplem Antonio przekonuje, nawet tych najbardziej opornych, do zainwestowania życiowych oszczędności w nowy biznes. Niestety, biednemu zawsze wiatr w oczy i dzień po ulokowaniu pieniędzy w banku poczciwi inwestorzy tracą wszystko przez krach finansowy. Wkrótce dowiadują się, że stali się nie tylko ofiarami

KINO NA DZIEDZIŃCU
ul. Szkolna 16
Suchy Las

31.07 // 9.21
GREEN BOOK
(2018, 2h 10m)

28.08 // 9.21
PECHOWI SZCZĘŚCIARZE
Heroic Losers
(2019, 2h)

Wstęp wolny – obowiązują zapisy tel.: 61 2500 400 / 61 2500 402

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich uczestników wydarzenia w dniu projekcji należy wypełnić oświadczenie (lub wydrukować i przynieść uzupełnione) z którego treścią można się zapoznać na naszej stronie internetowej.

W razie niepogody pokaz odbędzie się w sali widowiskowej

tel. 61 25 00 400 / 61 25 00 402
e-mail: kontakt@osrodekukultury.pl
www.osrodekukultury.pl
facebook.com/CKiBP

krzyżu w kraju, ale również zostali oszukani przez pozbawionego skrupułów kierownika banku. Nerwy im puszczają...
Do zobaczenia w kinie!

Wyzwanie z Biblioteką

Planowanie, motywacja, satysfakcja, systematyczność... Jest wiele powodów, dla których internetowe wyzwania są od lat tak popularne. W zależności od ich rodzaju autorzy zachęcają do podjęcia jakiegoś działania: codziennego rysowania, zapisywania swoich snów, wykonywania ćwiczeń... i oczywiście czytania książek.

W 2015 roku wyzwanie „52 Challenge PL” przyciągnęło ponad 100 tysięcy internautów na Facebooku. Zainteresowani założyli, że przez cały rok będą czytali minimum jedną książkę tygodniowo. Od tego czasu moda na wyzwania nie mija, a nawet na dobre zadomowiła się w zwyczajach czytelników.

W te wakacje do zabawy dołącza również nasza Biblioteka, proponując wyzwanie „SL Book Challenge”. Na profilu facebookowym, CKiBP co tydzień publikowane są nowe kategorie książek do wypożyczenia. Znajdziemy tam tak niecodzienne hasła jak „książka z kolorem w tytule” lub „książka, której akcja rozgrywa się w hotelu”.

Jak wziąć udział? Wystarczy wypożyczyć (lub wybrać ze swojej półki) pozycję pasującą do tematu wyzwania, przeczytać, a następnie zrobić zdjęcie okładki i zamieścić na profilu CKiBP z komentarzem, jak się podobała. Co zyskujemy, biorąc udział? Wyzwaniowe kategorie zwracają nas z utartych czytelniczych szlaków, dając impuls do poszukiwania nowości i zabawy literaturą. Być może letnie inspiracje zostaną z nami na dłużej?

Akcja trwa od 6 lipca do 7 września, a przez cały ten czas w Bibliotece w Suchym Lesie na czytelników czekają pamiątkowe zakładki.

BEZPŁATNE

PÓŁKOLONIE W CKiBP SUCHY LAS

„DOKOŁA ŚWIATA z UAM”
DZIECI W WIEKU 5-9 LAT
OD 3.08 DO 14.08.2020

„PÓŁKOLONIE”
DZIECI W WIEKU 10-14 LAT
OD 17.08 DO 28.08.2020

PÓŁKOLONIE REALIZOWANE W RAMACH
PROJEKTU: PRZYSZŁOŚĆ WIELKOPOLSKI W
REKACH UAM NR POWR.03.01.00-00-T132/18
WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII
EUROPEJSKIEJ W RAMACH PROGRAMU
OPERACYJNEGO WIEDZA EDUKACJA ROZWÓJ



ORGANIZATOR



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

WSPÓŁPRACA



CENTRUM
KULTURY
I BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
Gminy Suchy Las



Fundacja
Jeden Uniwersytet



Fundusze
Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Pozbądź się azbestu – cichego zabójcy



Do 15 października br. został przedłużony termin składania wniosków do „Programu usuwania azbestu oraz wyrobów zawierających azbest na terenie powiatu poznańskiego”.

Kto może skorzystać z dofinansowania?
Właściciele, użytkownicy wieczysti i zarządcy nieruchomości nieprowadzący działalności gospodarczej, do której stosuje się prze-

pisy ustawy Prawo przedsiębiorców z dnia 6 marca 2018 r.

Co podlega dofinansowaniu?

Dofinansowanie obejmuje zdjęcie z dachu, odbiór z nieruchomości, transport i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest.

W jaki sposób skorzystać z dofinansowania?

Należy złożyć do Urzędu Gminy Suchy Las

(62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 13) poprawnie wypełniony wniosek. Formularz wniosku można pobrać ze strony internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Suchy Las (Urząd Gminy Suchy Las / Wydział, referaty, Samodzielne stanowiska / Referat Ochrony Środowiska).

Ile to kosztuje?

Dofinansowanie na demontaż, transport i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest wynosi 100%.

Uwaga!

W ramach realizacji przedsięwzięcia nie będą finansowane koszty związane z zakupem i montażem nowych pokryć dachowych i elewacji, a także koszty związane z zabezpieczeniem konstrukcji dachu po demontażu wyrobów zawierających azbest.

Urząd Gminy Suchy Las prosi o dokładne wypełnianie składanych wniosków. Do wniosku należy załączyć:

- dokument potwierdzający posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości, na której znajdują się wyroby zawierające azbest: akt notarialny lub odpis z księgi wieczystej (kserokopię potwierdzoną za zgodność przez pracownika gminy lub oryginał tego dokumentu) lub inny;
- zgodę właściciela nieruchomości;
- w przypadku posiadania innego tytułu prawnego niż własność lub użytkowanie wieczyste;
- w przypadku nieruchomości będących przedmiotem współwłasności;
- zgodę poszczególnych współwłaścicieli na wykonanie prac związanych z usuwaniem azbestu i wyrobów zawierających azbest,

wypełniony formularz informacji przedstawianych przez wnioskodawcę w odniesieniu do pomocy de minimis (jeśli wnioskodawca zakreślił „tak” w pkt. 5 wniosku);
- pełnomocnictwo – w przypadku działania przez pełnomocnika.

Chorobotwórcze działanie azbestu:

Krótkookresowe narażenie na działanie azbestu może prowadzić do zaburzeń oddechowych, bólów w klatce piersiowej oraz podrażnienia skóry i błon śluzowych.

Natomiast długotrwała ekspozycja na włókna azbestowe może być przyczyną takich chorób układu oddechowego jak:

- pylica azbestowa (azbestoza) – rodzaj pylicy płuc spowodowanej wdychaniem włókien azbestowych. Przejawia się suchym, męczącym kaszlem, dusznością wysiłkową, bólami w klatce piersiowej oraz objawami nieżyty oskrzeli i rozemdy płuc;
- zmiany opłucnowe – występują już przy niewielkim narażeniu na włókna azbestowe; powodują ograniczenie funkcjonowania płuc, a także zwiększają ryzyko zachorowania na raka oskrzeli i międzyzłoniaka opłucnej;
- rak płuc – najczęściej powodowanym przez azbest nowotworem dróg oddechowych jest rak oskrzeli – jest to seria nienaprawionych defektów genetycznych w komórkach prowadzących do rozwoju guza. Ekspozycja na azbest powoduje powstawanie międzyzłoniaków opłucnej i otrzewnej – jest to postępująca choroba prowadząca do śmierci. Okres rozwoju może wynosić nawet 25 – 40 lat, a śmierć następuje po dwóch latach od wystąpienia objawów.

(źródło: Powiat Poznański)

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Wójt Gminy Suchy Las zaprasza do przetargów na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonych w Suchym Lesie, przeznaczonych pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej

16 września 2020 r., godz. 11:00 - trzeci przetarg ustny nieograniczony				
Lp.	Działka nr	Powierzchnia w ha	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
1.	218/36	0,1202	437.000,00 + 23% VAT	53.800,00
2.	218/43	0,0994	348.000,00 + 23% VAT	42.900,00
3.	218/49	0,1660	444.000,00 + 23% VAT	54.700,00

*Wadium płatne do dnia 11 września 2020 r.

17 września 2020 r., godz. 11:00 - czwarty przetarg ustny nieograniczony				
Lp.	Działka nr	Powierzchnia w ha	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
1.	218/47	0,1166	343.800,00 + 23% VAT	42.300,00
2.	218/48	0,1166	343.800,00 + 23% VAT	42.300,00

*Wadium płatne do dnia 14 września 2020 r.

17 września 2020 r., godz. 12:00 - czwarty przetarg ustny nieograniczony				
Lp.	Działka nr	Powierzchnia w ha	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
1.	218/37	0,1106	361.800,00 + 23% VAT	44.600,00
2.	218/45	0,1165	342.900,00 + 23% VAT	42.200,00
3.	218/46	0,1165	324.900,00 + 23% VAT	40.000,00

*Wadium płatne do dnia 14 września 2020 r.

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Suchy Las, pokój nr 115, tel. 61 8926 267 lub pokój nr 108, tel. 61 8926 291.

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Legend:
 SPRZEDANE
 16.09.2020 - 11:00
 17.09.2020 - 11:00
 17.09.2020 - 12:00

Panie, bądźcie piękne...

FELIETON



myślone w wieku dziecięcym lub takie, które nabierają mocy wraz upływającymi latami.

Ja swoje odkryłam całkiem niedawno, choć znam się z nim od dziecka (pomimo tego, że wówczas z pewnością nie miałam o tym pojęcia). Nie marzę o księżu z bajki, który przyjedzie na białym koniu, bo mam męża z którym jestem szczęśliwa. Nie modłę się o wygranie na loterii milionów, choć grywam czasami i nie pogardziłbym wygraną. Miewam gorsze momenty w życiu, jak każdy. Jednak gdybym miała podsumowywać, to stanę po stronie zadowolonych ludzi, którzy codzienną pracą i wytrwałością w dążeniu do celu z reguły go osiągają.

Mam jednak marzenie, proszę, której spełnienie nie wydaje mi się możliwe, ale zawsze jest moją odpowiedzią na pytanie w dniu urodzin: „Czego by tu jeszcze Tobie życzyć?” Mówię wówczas: „Chciałabym jeść wszystko na co mam ochotę i nie tyć” (ha, ha, ha!). I to prawda jest niestety.

Uwielbiam jeść. Lubię stłodycze i ostre potrawy w stylu tajskim, chętnie jem owoce i nagradzam się bakalią... Chciałabym wypróbować jeszcze wiele przepisów na ciasta, tarty, torty i kremy..., ale boję się, że zjem wszystko co wyprodukuję! Dlatego często odmawiam sobie deseru i słyszę wówczas od znajomych: „No co Ty? Przecież Ty to sobie wybierasz.” Taaak - bardzo śmieszne! Idąc tym tropem, to każdy może sobie „wybiegać”. Pamiętajmy jednak, że nawet regularnie ćwicząc możemy spalić tylko określoną ilość kalorii.

Jednak nie o kaloriach chciałam tym razem pisać. Pragnę poruszyć temat samoakceptacji. Konkretnie samoakceptacji pacjentek onkologicznych. Tak się składa, że każda kobieta chce wyglądać atrakcyjnie. Nie wszystkie się do tego przyznają, nie wszystkim to się udaje, ale z pewnością każda z nas ma lepszy humor, gdy czuje się ładna, godna podziwu. Dlaczego wybrałam ten temat? Ponieważ mam dwie koleżanki, które wygrały z rakiem i wiem z jakimi problemami się borykały. Dodatkowo kosmetyczka, której jestem klientką pracuje również z pacjentkami onkologicznymi.

Wiem, że wydaje się to dziwne. Jak można powiedzieć chęć, że powinna odzyskać poczucie atrakcyjności w takiej chorobie? Pierwsza reakcja - „co za abstrakcja?” Kobieta choruje, cierpi, walczy o życie i zastanawia się, kto w takiej sytuacji miałby siłę, żeby troszczyć się o swój wygląd. Kto marnowałaby energię, żeby dbać o wypadające włosy, proble-

my skórne i o połtane paznokcie, kiedy najważniejsza jest walka o powrót do zdrowia...

Lecz nagle przychodzi ten moment, że chce się żyć. Może dla innych, może dla siebie, ale nareszcie się chce. Nie po to, żeby wyzdrowieć, ale przede wszystkim po to, żeby wykorzystać swój czas do cna i nie marnować go na powielanie błędów. To właśnie na tym etapie kobiety zdają sobie sprawę, że warto dbać o swój wygląd, dążyć do samoakceptacji. Poczucie atrakcyjności stanowi bowiem kamień milowy na drodze do tego, by przestać postrzegać się jako chorą, a zacząć być osobą powracającą do zdrowia. To w tym momencie rola kobiety kapitulującej w obliczu choroby zostaje zastąpiona przez rolę kobiety, która tej chorobie dzielnie stawia czoła. Nawet jeśli na głowie znajduje się kolorowa chusta lub peruka, ręcza jest doklejona, cera pokryta pudrem, brew domalowana, a miękki sweter o pięknym splocie ostanta bliźną po mastektomii, to stopniowo, patrząc w lustro, kobieta przestaje widzieć w swoim odbiciu traumę wywołaną chorobą, a zaczyna widzieć samą siebie i nowe możliwości, które pojawiają się na horyzoncie.

Bardzo ważne jest wówczas wsparcie bliskich. Nie krytykujemy pacjentek onkologicznych za to, że chcą dbać o swój wygląd, zamiast wszystkie siły kierować na walkę z chorobą. Ten kto problemu nie dotknął nie ma bladego pojęcia, z czym one muszą walczyć. Wykazujemy się empatią, niosąc życiwe komplementy i zrozumienie. To nie próżność, to jeden z etapów walki o przetrwanie. W tych sytuacjach zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest pokazanie zachwytu w oczach i okazanie zrozumienia, niż wspólne umartwianie się z chorą. Rak nie wybiera dogodnego momentu, bo taki po prostu nie istnieje. Zwala się chorej i jej bliskim na głowę z całym impetem i robi bałagan w życiu. I właśnie w momencie, w którym choroba odbiera siły, potrzeba największej determinacji, by wszystko poukładać na nowo.

Nowotwór krok po kroku weryfikuje sposób, w jaki kobieta o sobie myśli, przedstawia jej system wartości i wpływa na każdy z obszarów jej życia. Skutki uboczne atakują nie tylko ciało, ale i duszę. I choć istnieje wiele kobiet, które świadomie deklarują, że wygląd nie ma dla nich znaczenia, to wciąż podświadomie oceniają na jego podstawie zarówno innych jak i siebie. Nic w tym dziwnego, skoro poczucie integralności własnego ciała i własnego wizerunku pielęgnujemy w sobie latami, od momentu, w którym jako dzieci uczymy się rozpoznawać same siebie w lustrze i określać, czy podobna nam się to, co widzimy.

Drogie Panie bądźcie zatem piękne dla siebie i otaczającego Was świata. Zawsze i wszędzie.

Pozdrawiam jak zwykle serdecznie.

WIESIA PRYCIŃSKA

Wygrana „bitwa o wozy”

Dokończenie ze strony 7

promesy na sfinansowanie zakupu średniego wozu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

Są to: gm. Czernica (woj. dolnośląskie), gm. Osielesko (woj. kujawsko-pomorskie), gm. Godziszów (woj. lubelskie), gm. Zabór (woj. lubuskie), gm. Nowosolna (woj. łódzkie), gm. Żegocina (woj. małopolskie), gm. Michałowice (woj. mazowieckie), gm. Praszka (woj. opolskie), gm. Cisna (woj. podkarpackie), gm. Kulesze Kościelne (woj. podlaskie), m. Łeba (woj. pomorskie), gm. Koszarawa (woj. śląskie), gm. Masłów (woj. świętokrzyskie), gm. Stawiguda (woj. warmińsko-mazurskie), gm. Suchy Las (woj. wielkopolskie), gm. Rewal (woj. zachodniopomorskie).

G. Wojtera - spotkanie z komendantem miejskim PSP, który odpowiada merytorycznie za uzasadnienie tego wniosku. Dodatkowo wpłynęło pismo z Zarządu Gminnego OSP wskazujące i opiniujące przeznaczenie tego średniego samochodu. W związku z powyższym informuję, że do Komendanta Głównego PSP skieruję wniosek o przydział wozu dla OSP Zielątkowo.

Wójt przypomniał, że w uchwale budżetowej widnieje zapis, który dotyczy wkładu własnego dla OSP Suchy Las na zakup nowego średniego wozu bojowego w postępowaniach, które ogłaszane są w naborze wniosków na nowe samochody.

– Gwarantujemy 200 tysięcy złotych – przypomniał wójt. – Jestem przekonany, że wniosek który zostanie

Metropolia Poznań nagrodiła Gminę Suchy Las za najwyższą frekwencję w powiecie w I turze wyborów prezydenta RP. Nagrodą będzie drzewko wysokiej frekwencji, a oprócz niego zostanie sfinansowana wybrana inwestycja do 20 tysięcy złotych.

Władze gminy zdecydowały, że pieniądze te zostaną przeznaczone na kwiatną łąkę przy węźle przesiadkowym na osiedlu Grzybowym.

w niedługim czasie, dwa nowe średnie wozy bojowe i tym samym na-



3 lipca w południe zastępca wójta gminy Suchy Las Marcin Buliński odebrał promesę na wóz strażacki z rąk ministra Mariusza Kamińskiego.

Nadbryg. Andrzej Bartkowiak – komendant główny PSP powiedział, że nowe wozy umożliwią strażakom

złożony, tak jak wcześniejsze wnioski, odniesie sukces. W związku z tym będziemy mieli w dwóch jednostkach,

szka gmina będzie w 100 procentach zabezpieczona, jeżeli chodzi o wozy strażackie.



OSP Zielątkowo

ochotnikom jeszcze sprawniejsze działanie.

– Każdego dnia – dodał - strażacy ochotnicy i strażacy z Państwowej Straży Pożarnej ratują życie, zdrowie i mienie. W 2019 roku OSP pierwsze na miejscu akcji były ponad 200 tysięcy razy, a w tym roku już ponad 100 tysięcy razy.

Na sesji rady Gminy wójt Grzegorz Wojtera poinformował oficjalnie, że do OSP Zielątkowo ma trafić wóz strażacki, który gmina otrzymała za najwyższą frekwencję w Wielkopolsce w I turze wyborów Prezydenta RP.

– Odbyło się już – dodał wójt



– Mieszkańcy gminy Suchy Las się cieszą, ale... niektórzy, także samorządowcy, mówią, że „uwierzą jak zobaczą”. Władza rządząca tyle razy już coś obiecywała, a potem o tym zapomniała (albo zmieniała zasady itp.), że ich zdaniem jeszcze wszystko jest możliwe. Miały być milion polskich samochodów elektrycznych, miały być tanie mieszkania, miało być od początku 500+ na każde dziecko, nie miało być drastycznych podwyżek prądu... Można by tak długo wymieniać. Wątpiący obawiają się, że nie zdążą do końca 2020 roku, nie wiedzą co z VAT-em, obawiają się, że organizator konkursu – w Sejmie, cichą nocą, gdzieś tam nad ranem – uchwali, że wóz woz strażackich (na przykład) nie dostaną jednak gminy, które należą do tych bogatszych... Pożyjemy, zobaczymy. Na razie mamy satysfakcję ze zwycięstwa i promesę na wóz strażacki. A co będzie dalej? Poinformujemy, obiecuję, na łamach naszej gazety.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Moje cztery dni rewolucji

Dokończenie ze strony 6

od rana, że do Kijowa przyjechał Lech Wałęsa. Ciarki przechodzą po plecach, gdy tłum skanduje *Polska, Polska*. Wałęsa unosi rękę z wyciągniętymi w kształcie V dwoma palcami. Mówi nieskładnie, wyraźnie boi się jednoznacznych deklaracji - tłum jednak wydaje się nie słuchać. Szaleje z entuzjazmu, gdy Wałęsa stara się powiedzieć po ukraińsku: „*wolność dla Ukrainy*”. Wieczorem pojawi się jeszcze raz. Tym razem jego występ będzie odważniejszy. Na ulicach Kijowa coraz więcej Polaków. *Dziękujemy, Polska, Wałęsa* - to najczęstsze pozdrowienia kierowane do Polaków przez manifestujących Ukraińców. Oni wiedzą, że Polacy są po ich stronie.

Kilka godzin wcześniej usłyszeli przez megafony informację, że ponad sto polskich gazet lokalnych na znak solidarności z Ukrainą umieściło pomarańczową wstążkę na pierwszej stronie. Nazajutrz dostali także do rąk specjalne, ukraińskie wydanie „*Gazety Wyborczej*”.

Piątek, 26 listopada 2004

Dla miliona ludzi to już piąty dzień na ulicy. Najgorzej jest z utrzymaniem higieny. Nie narzekają tylko ci, którzy mają już swoje upatrzone miejsca w życzliwych prywatnych mieszkaniach. Od rana dziesiątki osób ustawiają się w kolejkach do ubikacji w sklepach, restauracjach. Po kilku dniach miejsca te są w tragicznym stanie. Niemiłosierny smród.

22-letni Igor jest studentem medycyny. Śpi i czuwa w Żółtym Pałacu. Chętnie oprowadza po nim dziennikarzy. Dumny jest z organizacji, jaka tu panuje. Nie ma wątpliwości, że wszystko skończy się dobrze. To on pierwszy dowiedział się i przekazał studentom, że milicja przechodzi na stronę manifestujących. Oni mu ufają, bo wszystkie przyniesione z miasta informacje się sprawdziły. Igor pokazuje największą salę. To tu miejsce do spania ma ponad trzysta osób. Pozostali śpią w korytarzach i w mniejszych salach. Na parterze znajduje się prowizoryczna stołówka.

- *Żywności nam nie brakuje* - mówi Igor. - *McDonalds i inni dostar-*



czają nam każdego dnia kilkadziesiąt kilogramów jedzenia.

Piętro wyżej urządzono punkt medyczny. Kilka łóżek. Obsługa 24 godziny. Jeśli komuś chłodno, może zgłosić się do magazynu, gdzie dostanie koc albo kurtkę, skarpety, rękawiczki. To też dary od mieszkańców miasta.

Najlepszy widok na Majdan Niezależności jest z hotelu Ukraina. W recepcji chętnie godzą się, żeby zrobić zdjęcia z góry. Na parterze luksusowego hotelu także gwaro. Tutaj również znajdują schronienie manifestanci. Winda, pamiętająca sowieckie czasy, pozwala w miarę szybko dostać się na dwunaste piętro, gdzie jest mała balkonik i z daniem uśmiechniętej etażowej (każde piętro ma swoją obsługę) - najlepszy widok. I rzeczywiście, jest to prawda. Zwłaszcza, gdy zapada zmrok, widok jest imponujący. Fotografujący stąd dziennikarz to pewnie nic nowego, ale kolejna okazja, żeby pogadać, zapytać, ile czasu ci ludzie tam, na dole, wytrzymają?

- *Ze dwie niedziele to potrwa* - wyrokuje etażowa, która z dumą wyznaje, że świetnie zna język polski.

Na ulicy coraz więcej Polaków. Grupa studentów z Poznania jest tutaj od początku. W Kijowie do końca stycznia będą na stypendium.

- *Najgorsze jest to, że rodzice każą nam natychmiast wracać do domu. Przecież tu się dzieje historia* - gorączkuje się 23-letnia Julka Loba z Poznania.

Jej chłopak, Ryszard, studiuje tu stosunki międzynarodowe. Nie ma żadnych wątpliwości, że te dni będą dla nich jednymi z najważniejszych w życiu. Rysiek obawia się jednak, że Rosja nie dopuści do zwycięstwa Juszczenki. Jego zdaniem separatystyczne dążenia wschodniej części Ukrainy nie są czczym gadaniem. To jego zdaniem poważny problem.

Sobota, 27 listopada 2004

Nasi studenci z Poznania najwięcej czasu spędzają pod budynkiem administracji prezydenta. Tu zgromadzono służby specjalne, które chronią imperium prezydenta Kuczmy. Ulicę Bankową, która prowadzi tam z placu Niepodległości, przemierzają ciągle tłumy manifestantów. Żeby dostać się tuż przed policyjny kordon, trzeba nie lada sztuczek. Ostatecznie dopie-

ro legitymacja prasowa pozwala na przecięnięcie się pomiędzy dwoma ogromnymi ciężarówkami, będącymi barykadą, oddzielającą kordon służb specjalnych od manifestantów.

Tuż przed uzbrojonymi po zęby żołdatami ustawiono przegrodę, która teraz bardziej przypomina kolorowy ogród z kwiatami, balonkami. Modlący się pop, śpiewający ukraiński hymn manifestanci, dziewczyny, dekorujące kwiatami barykadę - to stałe obrazy z tego miejsca. Są też monologi. Co jakiś czas ktoś podchodzi do policjantów i przekonuje ich do swoich racji. Ci starają się nie reagować. Ktoś mówi, żeby zwrócić uwagę, że dziś w pierwszych rzędach nie stoją już szeregowcy. Rzeczywiście, pierwsze trzy rzędy to oficerowie. Jest nawet jakiś pułkownik.

- *Bali się naszych argumentów* - śmieje się Sasza, student, który mówi, że to on dowodzi tą barykadą. Chyba ma rację, bo inni wykonują jego polecenia. Sasza wie, jak z nimi postępować. Mają do niego zaufanie. To przecież Sasza z jakimś emerytowanym policjantem wynegocjowali, że gdy na dziesięć metrów odsuną od barykady tłum, władze zmniejszą liczbę kordonów policji, chroniących budynek prezydenckiej administracji. - *Przecież to marzi nasi chłopcy* - wyjaśnia z dumą motyw swojego działania.

Po drugiej stronie ulicy Bankowej - stadion Dynama Kijów. Od kilku dni stoi tu grupa zwolenników Janukowycza. Od początku nie doszło tu do żadnych incydentów. Trwają za to niekończące się dyskusje w podgrupach. Najczęściej jednego, dwóch niebieskich otacza grupa pomarańczowych, która przekonuje go do zmiany zdania. Jak twierdzą miejscowi, podobno kilka razy się udało.

Odwiłz. Nie wiadomo, co lepsze - mróz czy to błoto ze śniegiem. Buty można wyźymać z wody. Na majdanie koncert. Na ulicach tłum. Tuż obok wejścia na plac, przy ciężarówce ustawia się kolejka po gumowe ochraniacze, które nakłada się na buty, by nie przemokły.

JUREK JURECKI
„Tygodnik Podhalański”

NUMERY
ARCHIWALNE
CZYTAJ
NA STRONIE
www.twojtydzien.pl



Nicolas Cage
aktor



Roman Wilhelm,
aktor



Jan Machulski
aktor



Janusz Gajos
aktor, profesor sztuki
teatralnej



Cukier w diecie sportowca

Często osoby, które starają się żyć zdrowo i aktywnie, zastanawiają się, czy mogą pozwolić sobie na słodką przekąskę. Jak poradzić sobie z zapotrzebowaniem na „coś słodkiego”? Dieta przy aktywnym trybie życia nie musi być pozbawiona słodkości. Nie ma konieczności całkowitej eliminacji słodkich produktów – wystarczy zadbać o właściwą ich jakość. Warto wybierać tak zwane „zdrowe słodycze”, które poza chwilą przyjemności mogą dostarczyć także wysokiej jakości składników odżywczych.

JANUSZ NOWAKOWSKI



Aż 85 procent Polaków powyżej 18 roku życia zamierza ćwiczyć, jak tylko zakończy się pandemia – mówią dane z sondażu zrealizowanego przez Kantar. Motywacje zapewne są różne. Prawdopodobnie zdecydowana większość z nas odczuła skutki długotrwałego czasu izolacji pod postacią osłabionej kondycji, czy nawet dodatkowych kilogramów. Ale czy chęć bycia „fit” znaczy, że oprócz powrotu do treningów powinniśmy zrezygnować z cukru w diecie?

Niekoniecznie. Kluczem do sukcesu jest postępowanie w zgodzie z podstawowymi zasadami zdrowego odżywiania. Polegają one na odpowiednim zbilansowaniu białek, węglowodanów i tłuszczów. Chcąc zadbać o swoje ciało i zdrowie, zamiast skupiać się na modnych dietach i wierzyć w magiczne słowa o szybkiej utracie wagi i pięknej sylwetce, warto popracować nad swoimi przyzwyczajeniami i wykształcić długotrwałe nawyki zdrowego odżywiania i stylu życia.

Warto starać się równoważyć ilość makroskładników, czyli węglowodanów, tłuszczu i białka, biorąc pod uwagę nasze dobowe zapotrzebowanie. Być aktywnie i zachować szczupłą

sylwetkę wystarczy przyjmować od 250 do 750 kalorii mniej niż wynosi nasze dzienne zapotrzebowanie, jeść mniejsze porcje, ale częściej i po prostu więcej ruszać się w ciągu dnia. Za nadwagę odpowiada nadwyżka kaloryczna. Z drugiej strony głodzenie się i odstawianie jedzenia powoduje utratę mięśni, co niestety nie pomaga w utrzymaniu ciała w dobrej kondycji. Skupmy się bardziej na składzie tkankowym naszego ciała (ile jest mięśni i tłuszczu) niż na samej wadze ciała.

„WĘGLOWODANY TUCZĄ I SĄ ZŁE” – MIT

Wokół węglowodanów narosło wiele mitów odnośnie ich niekorzystnego wpływu na stan organizmu. Zapominamy jednak często o tym, że są one kluczowym źródłem energii (szczególnie dla mózgu) i ułatwiają np. spalanie tłuszczu.

Węglowodany składają się z cukrów. W zależności od ilości cząsteczek mówimy o węglowodanach prostych i złożonych (więcej cukrów tworzących 1 cząsteczkę). Ich rolą jest dostarczenie organizmowi energii. Węglowodany, które spożywamy, zanim trafią „do krwi” zmieniają się w glukozę (inny rodzaj cukru) i zostają spalane w celu pozyskania energii.

W kontekście spożywania produktów z cukrem często problemem nie jest to, że jest w nim odrobina cukru, tylko fakt, że zwykle tego typu produkty mają znikomą wartość odżywczą lub są jej pozbawione.

Jeśli chętnie i często ćwiczymy warto pamiętać o tym, że można pozwolić sobie na chwilę przyjemności, ale z umiarem. Jeden deser nie rujnuje naszego zdrowego trybu życia. Aktywne życie to słodka równowaga – możemy zjeść deser, ale niech będzie to rzeczywiście deser a nie zastępowanie właściwych posiłków słodką przekąską. Starajmy się wybierać słodycze o dobrym składzie. Z dużą ilością orzechów, miodu, kawałków owoców, a nie sztucznymi składnikami w postaci zagęszczaczy czy sztucznych konserwantów.

KIEDY MOŻEMY POZWOLIĆ SOBIE NA COŚ SŁODKIEGO BEZ WYRZUTÓW SUMIENIA?

Nie ma konieczności całkowitej eliminacji słodkości z diety. Na zdrową i słodką przekąskę najlepiej pozwolić sobie po intensywnej aktywności fizycznej. Za taką aktywność możemy uznać np. intensywny spacer, po którym faktycznie czujemy zmęczenie mięśni. Powolnego spaceru po parku czy do sklepu raczej nie powinniśmy postrzegać w tej kategorii. Liczy się dynamiczne działanie i intensywność.

Wyjątkową sytuacją, w której możemy bezkarnie sięgnąć po coś słodkiego są treningi z wysokim wydatkiem energetycznym, w przypadku których ilość węglowodanów, tłuszczu i białka dostarczonych organizmowi jest kluczowa dla regeneracji i zachowania komfortu psychicznego.

A CO Z RYGORYSTYCZNYM ZAKAZEM JEDZENIA SŁODYCZY?

Jeśli nie stosujemy się do racjonalnych zasad, sami stawiamy sobie zbyt wysokie oczekiwania i nie poszukujemy równowagi pomiędzy narzucaniem sobie ograniczeń a potrzebami naszego organizmu, zmniejszamy szanse na osiągnięcie pożądanego efektów.

Właściwa ilość i jakość produktów słodkich zgodnie z zasadą „słodkiej równowagi” może okazać się nawet pomocna w osiągnięciu celu, a o tym że ciągłe ograniczenia i rygorystyczny zakaz jedzenia słodyczy nie powoduje długoterminowego zmniejszenia masy ciała wiemy już od dawna – mało kto jest w stanie wytrwać na takiej diecie przez dłuższy czas.

Ale... są sytuacje, w których wkomponowanie tak zwanych „słodkich nagród” po treningu przynosi dobre efekty z punktu widzenia motywacji i wytrwania w osiągnięciu wyznaczonego celu (np. redukcji masy ciała, nabrania masy, utrzymaniu masy ciała na dotychczasowym poziomie).

Warto także pamiętać o tym, że to właśnie węglowodany ułatwiają naj-

szybszą odbudowę zużytych w czasie treningu rezerw glikogenu mięśniowego, ale tylko do dwóch godzin po zakończeniu wysiłku. Tak więc dwie godziny po intensywnym treningu to najlepszy czas na regeneracyjny posiłek, również ten zawierający zdrowy deser. Nie bez przyczyny w siłowniach możemy znaleźć mnóstwo słodkich batonów z dużą zawartością protein, jak również węglowodanów.

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”
Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

Pelen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna.
RTG. Znieczulenie komputerowe.
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

3 etap już w sprzedaży
SUCHY LAS / Złotniki

ZŁOTNIKI
PARK

zlotnikipark.pl (+48) 883 204 205

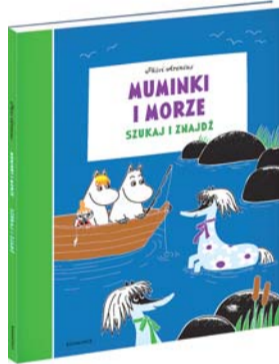
BGR
DEVELOPER

GALERIA TTW



LEGO EXPLORER nowy miesięcznik dla dzieci w wieku 6-10 lat, cena 12,99 zł, Wydawnictwo Egmont Polska.

Tematem pierwszego numeru są niesamowite maszyny. Czytelnicy sprawdzą, co potrafi robot i będą mieli okazję zaprojektować swojego. Dowiedzą się jak budować lepsze roboty, stworzą tajny kod Lego i przeprowadzą eksperyment w Lego Labie. Poznają historię komputerów, robotów i sztucznej inteligencji. Dzieci znajdą tu mnóstwo pomysłów na wykorzystanie swoich klocków Lego. Nie zabraknie też porad i informacji od prawdziwych projektantów i ekspertów Lego. Podpowiedzą oni, jak używać klocków w niekonwencjonalny sposób i zostać jeszcze lepszym budowniczym. Na łamach prezentowane będą projekty i pomysły innych czytelników. Gratką dla fanów klocków LEGO będzie konkurs, w którym można wygrać roboty LEGO® Boost. Do pierwszego numeru miesięcznika dołączony będzie prezent, 46-elementowy robot LEGO®.



Muminki i morze Muminki w lesie Katarina Heilala, Päivi Arenius, ilustrator Päivi Arenius, tłumaczenie Izabela Karpiszek, książka kartonowa, dla dzieci 3-7 lat, cena 34,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.



Szukaj i znajdź to książka, którą mały czytelnik może przegłądać bez końca, wyszukując na niezbyt skomplikowanych ilustracjach elementy wskazane w poleceniach. W zabawie dziecko ćwiczy spostrzegawczość, umiejętność liczenia czy znajomość kolorów i kształtów. Ilustracje zostały opracowane dla kilkulatek. Czas spędzony z Muminkami to dobra zabawa! Tym razem pełne pomysłów trolle wybierają się nad morze. Muminek, Pana Migotka, Mała Mi, Ryjek, Mamusia i Tatusi Muminka postanowili popłynąć na wycieczkę do latarni morskiej. A w drugiej książce szukają się na wycieczkę do lasu.



W świecie iluzji Elizabeth Lim, tłumaczenie Dorota Radziwińska seria MROZNA BAŚŃ, dla młodzieży 13-16 lat, cena 39,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Co by się stało, gdyby Śpiąca Królewna się nie obudziła? Gdyby Urszula pokonała Ariel? Gdyby Aladyn nie znalazł lampy? Wszyscy znamy te baśniowe opowieści. Książeczka spotyka księcia i żyją długo... Jednak gdzieś pod spodem, w innym wymiarze, rozgrywają się alternatywne wersje historii. Mroczniejsze, niejednoznaczne... Przedstawiamy serię wciągających, mądrych i zaskakujących powieści dla nastolatków.

Podczas bitwy z Hunami kapitan Szang zostaje ranny i umiera. Mulan nie może jednak pogodzić się ze stratą dowódcy i przyjaciela. Decyduje się za wszelką cenę ocalić Szanga. W tym celu udaje się do zaświatów, którymi rządzi groźny król Yama. Mulan i Yama zawierają układ: dziewczyna może zabrać Szanga ze sobą, ale musi sama go odnaleźć i opuścić zaświaty przed świtem. Wśród ciemnych tuneli młoda wojowniczka zmierzy się nie tylko z Panią Zapomnienia, która pod różnymi postaciami będzie próbowała zwieść Mulan z obranej drogi, ale i z własnymi demonami.



Tomek i przyjaciele. 100 pierwszych słów, opracowanie zbiorowe, ilustracje Mattel, dla dzieci 3-7 lat, cena 14,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Niezniszczalna i bezpieczna kartonowa książka, a w niej 100 podstawowych słów ze świata Tomka i jego przyjaciół. Książeczkę można czytać i oglądać już z bardzo małym dzieckiem.



Lepsza miłość niż brak miłości Rose Lagercrantz, ilustracje Eva Eriksson tłumaczenie Marta Dybula, Książki o Duni: tom 7, wiek 6+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

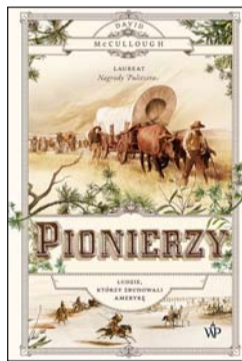
Duni od kilku tygodni nie ma

w szkole, bo jest chora. Jednak kiedy Poducha, Mattis i Beni przychodzą do niej z jajem wielkanocnym pełnym słodyczy, nikt im nie otwiera. Dlaczego Duni nie ma w domu? Również Frida, jej najlepsza przyjaciółka, która mieszka w Uppsali, ale właśnie przyjechała z mamą, nie miała od dawna z Dunią kontaktu. Frida tak bardzo tęskni za Dunią, że wrzuca do morza list w butelce, mając nadzieję, że odczyta go ktoś, kto widział Dunię... Bo co się z nią dzieje? I kiedy się wreszcie spotkają? Książki o Duni przeznaczony są dla początkujących czytelników ze względu na treść i formę. Czytanie ułatwia prosty język, duża czcionka, przejrzysty układ strony i świetne rysunki Evy Eriksson.



Cień kłótny Liz Braswell, tłumaczenie Dorota Radziwińska dla młodzieży 13-16 lat, cena 39,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

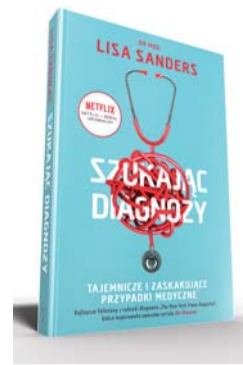
W świecie, w którym żyją Maurycy i Bella, nie ma już magii. Jedynym miejscem, które zostało przed laty poddane potężnym czarom, jest położony głęboko w lesie zamek Bestii. To właśnie tam znajduje się zaczarowana róża. Gdy Bella dotyka kwiatu, zalewa ją fala obrazów z przeszłości. Dziewczyna dowiaduje się, że to jej własna matka przed laty przeklęła Bestię, gdy ten miał zaledwie kilka lat. Nie rozumie, jak można było tak skrzywdzić niewinnego chłopca. Targana poczuciem winy próbuje rozwiązać zagadkę przeszłości, w czym towarzyszy jej Bestia. Wspólnie wyruszają w podróż, by stawiając czoła niebezpieczeństwu, dotrzeć do miejsca, w którym wszystko się zaczęło. Ta niezwykła powieść trzyma w napięciu od pierwszej do ostatniej strony!



Pionierzy. Ludzie, którzy zbudowali Amerykę David McCullough, przekład Mariusz Gądek, cena 54 zł, Wydawnictwo Poznańskie.

Dramatyczna panorama początków Ameryki nakreślona piórem dwukrotnego zdobywcę Nagrody Pulitzera! Po wojnie o niepodległość zakończoną pokojem wersalskim w 1783 roku Amerykanie wzbogacili się o tereny, nad którymi dotychczas panowali Brytyjczycy. Ogromne, bogate w surowce terytorium na północny zachód od rzeki Ohio czekało na białych osadników. Pionierzy podróżowali grupami, krytymi wozami, w których przewozili cały dobytek. Wyprawa na północny zachód wymagała odwagi – tereny te zasiedlały plemiona indiańskie, które

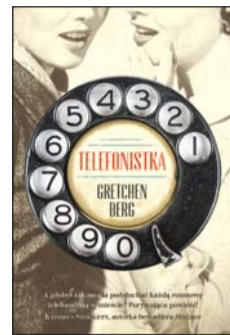
często wchodziły w konflikt z osadnikami. Amerykańscy pionierzy, pokonując trudności zakładali osady i miasta, uprawiali ziemię, tworzyli kraj, który znamy dzisiaj – pełny wartości i ideałów, ale też z krwawą historią.



Szukając diagnozy. Tajemnicze i zaskakujące przypadki medyczne Lisa Sanders cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Profesor Wydziału Medycznego Uniwersytetu Yale, felietonistka „The New York Times Magazine”, inspiratorka, a później konsultantka serialu Dr House. Lisa Sanders doświadczyła wiele w jej profesji. Wciąż bywa jednak zdezorientowana analizując osobliwe przypadki schorzeń i dolegliwości, które opisuje w swojej poczytnej autorskiej rubryce „Diagnosis”. To z niej pochodzą opublikowane w książce tajemnicze przypadki, które zostały rozszyfrowane przez nią lub jej kolegów po fachu. Droga do wyjaśnienia objawów i leczenia jest kręta. Dr Sanders opisuje, jak lekarze dochodzą do postawienia właściwej diagnozy

– dzięki specjalistycznej wiedzy, drobiazgowej analizie, a czasem... odrobinie szczęścia.



Telefonistka Gretchen Berg, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Książka trzymająca w napięciu. Przenosi czytelnika w ciekawe lata pięćdziesiąte do małego miasta w Stanach Zjednoczonych. Pozwala przyjrzeć się pozornie mało skomplikowanemu, ale tak naprawdę pełnemu absurdów, zazdrości, niewierności, bigoterii i malwersacji życia gospodyń domowych. Mimo swojego rozrywkowego charakteru książka jest dość złożona: dobrze ukazuje społeczeństwo małych amerykańskich miast tamtych lat, pełne napięć na tle rasowym i klasowym. Pokazuje gry pozorów i życie na pokaz. Studium socjologiczne z błyskotliwie prowadzoną fabułą, która nie pozwala się nudzić. Książkę poleca autorka bestsellerowych Służących: „A gdybyś tak mogła podsłuchać każdą rozmowę telefoniczną w mieście? Porwijająca powieść!”

GRY PLANSZOWE



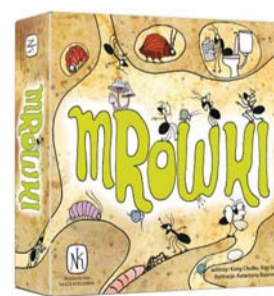
Gra pozorów Jonathan Chaffer, ilustrator Małgorzata Wójcicka, liczba graczy 2-4, wiek 8-10 lat, czas gry 20 minut, chłopiec / dziewczynka, wymiary 90 x 90 x 75 mm, cena 39.90 zł, Nasza Księgarnia.

Szalona gra imprezowa. Wszyscy gracze równocześnie! Staracie się jak najszybciej wyłożyć na stół wszystkie swoje karty. Aby wygrać, należy wykazać się spostrzegawczością i szybkością! Gra opiera się na efekcie Johna Ridleya Stroopa, psychologa, który odkrył, że nie wszystko jest takie, jak się wydaje! Karta na stole zawiera jedno słowo w różnych kolorach i informuje jaką kartę należy dołożyć - z małymi lub dużymi, grubymi lub cienkimi literami... Wszyscy szukają pasującej karty.



Paszczaki Tim Roediger, ilustrator Christopher Lee, liczba graczy 2-6, wiek 5-10 lat, czas gry 15 minut, chłopiec / dziewczynka, wymiary 135 x 135 x 45 mm, waga 400 g, cena 39.90 zł, Nasza Księgarnia.

Łapiemy paszczaki! Podczas gry wszyscy kolejno wykładamy na stół po jednej karcie. Jak złapać paszczaka? Musisz swoją kartę wyłożyć w taki sposób, aby na początku i na końcu rzędu kart znalazł się taki sam paszczak. Gdy to ci się uda, zdobędziesz wszystkie paszczaki z tego rzędu! Gra zdobyła 12 nagród dla najlepszej gry w USA i Australii.



Mrówki Kang Chulku, Kim Sehee, ilustrator Katarzyna Bajerowicz, liczba graczy 2-6, wiek 7-10 lat, czas gry 20 minut, chłopiec / dziewczynka, wymiary: 135 x 135 x 45 mm, waga 220 g, cena 39.90 zł, Nasza Księgarnia.

Gra na spostrzegawczość i refleks! Zadaniem jest odnajdywanie małych mrówek w wielkim mrowisku. Mrówki są w różnych kolorach i mają różne numery – trzeba jak najszybciej odnaleźć tę właściwą! Wygra gracz, który odnajdzie najwięcej mrówek. Zasady gry są proste! Na stole tworzymy mrowisko. Obok mrowiska kładziemy stos kart z różnokolorowymi mrówkami. Odkrywamy kartę z góry stosu – pojawia się mrówka, np. czerwona z cyfrą 7. Wszyscy gracze starają się jak najszybciej znaleźć w mrowisku mrówkę o wartości 7. Najszybszy gracz zdobywa czerwoną mrówkę – kładzie ją obok siebie w taki sposób, aby wszyscy ją widzieli. Gracze muszą wykazać się spostrzegawczością, ponieważ jeśli pojawi się kolejna czerwona mrówka, do jej wartości dodajemy liczbę zdobytych już czerwonych mrówek! Ciągłe zmieniająca się sytuacja na stole gwarantuje emocje i doskonałą zabawę!

Twój TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

35 lat temu - Opel Ascona 1.8i



7 grudnia 1984 roku policja Nadrenii-Palatynatu odebrała pierwszą Asconę 1.8i wyprodukowaną z 3-funkcyjnym katalizatorem. W ciągu następnego roku Opel wprowadził katalizatory w całej gamie modeli – od Corsy, Kadetta i Ascony, po Rekorda, Monzę i Senatora. Niemiecki producent był pierwszą europejską marką, która zaoferowała trójdrożne katalizatory w standardzie.

Inżynierowie Opla doskonale wiedzieli, że europejskie warunki ruchu drogowego wymagają odpowiedniej technologii i jakości. Dlatego też opracowali katalizator specjalnie na potrzeby europejskich warunków jazdy – tak samo jak w przypadku nadwozia, zawieszenia, silników i hamulców. Dla Opla było to coś więcej niż tylko zainstalowanie katalizatora w układzie wydechowym; redukcja emisji spalin za pomocą katalizatora stanowiła skomplikowaną operację na „organach wewnętrznych” samochodu.

W porównaniu z konwencjonalnym



samochodem, konstrukcja pojazdu z katalizatorem wymagała wielu zmian. Na przykład, katalizator po osiągnięciu temperatury roboczej (600 stopni Celsjusza) emituje dużo ciepła. Dlatego też elementy wrażliwe na ciepło i kabina pasażerska wymagały ochrony za pomocą osłon odbijających ciepło.

Aby katalizator mógł pracować z optymalną wydajnością, wymagał on elektronicznego systemu przygotowania mieszanki oraz wielu elementów sterujących, które z kolei wymagały dalszych modyfikacji. Nawet szyjka wlewu paliwa wymagała przeprojektowania, aby zapobiec omyłkowemu napełnianiu zbiornika benzyną otwórową zamiast bezołowiową.

Opel przeznaczył ponad miliard marek oraz zaangażował setki inżynierów w rozwój katalizatorów i samochodów przyjaznych dla środowiska. W same tylko platformy testowe i wyposażenie do badania wytrzymałości oraz przeprowadzania testów przy wysokich prędkościach firma zainwestowała aż 100 milionów marek.

W skład nowych obiektów wchodziła również 13-kondygnacyjna ogrzewana wieża. W tym specjalnym izolowanym budynku można było przygotowywać do badania emisji jednocześnie ponad 130 samochodów. Ówczesne normy wymagały, aby przed badaniem emisji spalin każdy samochód przez co najmniej 12 godzin przebywał w temperaturze od 20 do 25°C.

Oprócz samochodów z fabrycznie zamontowanym trójdrożnym katalizatorem Opel zaoferował klientom zestaw do modernizacji. Producent samochodów nie zadowolając się jednak innowacjami jedynie w zakresie technologii. Opel poszedł też nowymi drogami w dziedzinie public relations. Firma oferowała ludziom możliwość aktywnego uzyskiwania informacji o katalizatorach i modernizacji. Codziennie przez kilka godzin kierowcy i osoby zainteresowane mogli zadzwonić na „gorącą linię” telefoniczną i uzyskać odpowiedzi na swoje pytania z pierwszej ręki, od ekspertów firmy.

Dzisiaj, 35 lat po wprowadzeniu trójdrożnego katalizatora w Asconie 1.8i, Opel nadal poważnie traktuje swoją odpowiedzialność za środowisko. W ślad za Oplem Grandlandem X z napędem hybrydowym typu plug-in oraz w pełni elektrycznym Oplem Corsą-e, marka zaprezentowała niedawno nowe modele Mokkę-e, Viva-ro-e i Zafira-e Life, wszystkie z napędem w pełni elektrycznym, a więc poruszające się bez emisji spalin.



GALERIA MOTO



Toyota z nowym logo

Toyota Motor Europe wprowadza nową identyfikację wizualną, w tym nową wersję logotypu firmy oraz czcionki i typografii. Nowy design został opracowany z myślą o coraz bardziej różnorodnych klientach, których Toyota pozyskuje w związku z nieustannym poszerzaniem zakresu produktów i usług mobilnych.



Nowe logo marki Toyota utrzymuje dwuwymiarowy design pozbawiony znaku słownego „Toyota”. Utrzymanie nazwy marki w logotypie nie jest konieczne, ponieważ emblemat Toyoty jest dobrze znany w całej Europie.

Nowe logo jest proste, przejrzyste i nowoczesne. Zostało doskonale przystosowane do przestrzeni cyfrowej, a jednocześnie wygląda również efektywnie w świecie fizycznym. Nowe logo będzie stosowane we wszystkich

formach komunikacji, zaś obecny emblemat nadal będzie montowany na samochodach.

Toyota utrzyma dotychczasową identyfikację graficzną stacji dealerskich w Europie. Zostanie ona jednak zweryfikowana z myślą o nowej strategii dla sieci dealerskiej Toyoty na 2025 rok.

Wprowadzany właśnie do użytku projekt wizualny obejmuje nową unikalną typografię oraz specjalnie opracowaną czcionkę Toyota Type, przystosowaną do wszelkich możliwych zastosowań on-line i w druku. To ułatwi rozwój marki w Internecie oraz budowę systemu sprzedaży on-line na europejskim rynku.





Nowy **SEAT**
Leon
Design, który porusza

**Dostępny już
od 69.700 zł**

POL-CAR. Obornicka, 150 | Suchy Las | T. +61 87 32 280 | pol-car.seat-auto.pl

SEAT realizuje politykę ciągłego rozwoju produktów i zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w zakresie parametrów technicznych, specyfikacji, kolorów i cen bez wcześniejszego powiadomienia. Wszelkie informacje zawarte w niniejszej reklamie prasowej należy traktować wyłącznie orientacyjnie, gdyż nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Prezentowane informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556§2 Kodeksu cywilnego. Firma SEAT dokłada wszelkich starań, aby informacje i dane techniczne zawarte w niniejszej reklamie prasowej były zgodne ze stanem faktycznym na dzień publikacji, jednak zastrzega sobie prawo do zmian i pomyłek. W celu uzyskania najnowszych informacji prosimy kontaktować się z Dealerem SEAT POL-CAR. Zamieszczone zdjęcia mogą przedstawiać wyposażenie opcjonalne. Wiążące ustalenie ceny, wyposażenia i specyfikacji pojazdu następuje w umowie sprzedaży, a określenie parametrów technicznych zawiera świadectwo homologacji typu pojazdu. Z uwagi na ograniczenia technik drukarskich, kolory przedstawione w niniejszej broszurze mogą nieznacznie różnić się od faktycznych kolorów lakieru i materiałów. Wszystkie produkowane obecnie samochody marki SEAT są wykonywane z materiałów spełniających pod względem możliwości odzysku i recyklingu wymagania określone w normie ISO 22628 i są zgodne z europejskimi świadectwami homologacji wydanymi wg dyrektywy 2005/64/WE. Volkswagen Group Polska Sp. z o.o. podlega obowiązkowi zapewnienia wszystkim użytkownikom samochodów marki SEAT sieci odbioru pojazdów po wycofaniu ich z eksploatacji, zgodnie z wymaganiami ustawy z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 578). Więcej informacji dotyczących ekologii znajdą Państwo na stronach: www.vw-group.pl/grupa-vgp/ekologia/recykling-pojazdow/. Od 1 września 2018 r. wszystkie nowe pojazdy wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej muszą być badane i homologowane zgodnie z procedurą WLTP określoną w Rozporządzeniu Komisji (UE) 2017/1151. WLTP zapewnia bardziej rygorystyczne warunki badania i bardziej realistyczne wartości zużycia paliwa i emisji CO2 w porównaniu do stosowanej do tej pory metody NEDC. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,4 l/100 km do 6,2 l/100 km, emisja CO2 od 123 g/km do 140 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO2 została określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki POL-CAR lub sprawdź na stronie www.pol-car.seat-auto.pl.

Wrangler Rubicon 392 Concept

Marka Jeep prezentuje nowego Wranglera Rubicon 392 Concept, napędzanego silnikiem V-8 o pojemności 6,4 litra, który dostarcza moc 450 KM i 450 lb.-ft. momentu obrotowego oraz przyspiesza od 0 do 60 mph w mniej niż 5 sekund.



- Entuzjaści Jeepa Wranglera prosili nas o Wranglera V-8, a nasz nowy Wrangler Rubicon 392 Concept udowadnia, że możemy spełnić ich życzenie - powiedział **Jim Morrison**, dyrektor marki Jeep na region Ameryki Północnej. - Od niedawnej premiery Wranglera EcoDiesel 29 MPG, po wielokrotnie nagradzanego Jeepa Gladiatora i nowego Wranglera 4xe z napędem hybrydowym typu plug-in, Jeep wyraźnie wsłuchuje się w potrzeby swoich klientów. Już nie możemy się doczekać, aby zobaczyć jak klienci zareagują na nowego Wranglera Rubicon 392 Concept.

Aby pomieścić potężny 6,4-litrowy silnik V-8 i mocniejszą, ośmiostopniową skrzynię biegów, Jeep Wrangler Rubicon 392 Concept ma ulepszone mocowania silnika i zmodyfikowaną ramę. Ulepszone zawieszenie obejmuje nowe aluminiowe amortyzatory jednorurkowe FOX® zapewniające płynniejszą pracę zawieszenia i lepiej rozpraszające ciepło. Aktywny układ wydechowy z dwoma trybami pracy (ciszej/głośniej) zmienia brzmienie po naciśnięciu specjalnego przycisku.

Najmocniejsza, 8-biegowa, automatyczna skrzynia biegów i skrzynia rozdzielcza stałego napędu 4x4 poprawiają ogólnie właściwości jezdne, a ogromne ilości momentu obrotowego przy niskiej prędkości dostępne są dzięki przełożeniu 3,73, co zapewnia lepszą wydajność na autostradzie i większy zakres możliwości terenowych.

Nadwozie nowego Jeepa Wranglera Rubicon 392 Concept polakierowane jest w kolorze Granite Crystal i ozdobione brązowymi akcentami

na hakach, znaczkach, sprężynach, amortyzatorach i kołach. Oprócz tego wyróżnia się także wytrzymałą maską silnika, specjalnymi, niepełnymi drzwiami i sterowanym elektrycznie dachem Sky One-Touch, ze zdejmowanymi panelami bocznymi dla zapewnienia maksymalnej wolności podczas jazdy „open-air”.

W środku Wranglera Rubicon 392 Concept znajdują się skórzane fotele w czerwonym kolorze „Red Rock” ze złotymi szwami oraz specjalna kierownica.



Dożywotnia Gwarancja na części Volvo

Volvo Car Poland wprowadza dożywotnią gwarancję na oryginalne części zamontowane w autoryzowanych serwisach marki. Gwarancja obejmuje wady materiałowe i montażowe przez cały okres, w którym klient pozostaje właścicielem samochodu.

Bezpieczeństwo jest kluczową wartością dla Volvo. W ten sposób firma namawia wszystkich klientów do korzystania z oryginalnych części zamiennych, montowanych w autoryzowanych serwisach Volvo. To najlepszy sposób, by utrzymać swój samochód w dobrej kondycji technicznej. I właśnie używanie takiego samochodu gwarantuje nam najwyższy poziom bezpieczeństwa.

Jeśli klient pozwoli autoryzowanemu dealerowi Volvo zadbać o swój samochód, będzie mógł skorzystać z Dożywotniej Gwarancji na Części. Zatem, zlecając naprawy swojego Volvo technikom Volvo, stosującym oryginalne części, klient zyska jeszcze więcej spokoju – bez względu na to, ile kilometrów przejechał. Oferta obowiązuje od 1 lipca 2020.

Volvo Cars gwarantuje, że wszystkie oryginalne części Volvo użyte przez autoryzowany serwis Volvo są najwyższej jakości i speł-

niają wszystkie normy. Gwarancja obejmuje koszt robocizny potrzebnej do wymiany wadliwej części. Gwarancja nie dotyczy akcesoriów, części podlegających normalnemu zużyciu i materiałów eksploatacyjnych, a także części wymagających wymiany z przyczyn zewnętrznych. Wygasa, gdy auto zostaje sprzedane kolejnej osobie lub firmie.

Dożywotniej Gwarancji na Części obejmuje zarówno bardziej jak i mniej skomplikowane elementy: od silnika i skrzyni biegów, po lampy, wiązki elektryczne i klamki drzwi. Oferta nie dotyczy części wymienianych w ramach napraw gwarancyjnych. Wyłączone są z niej części ulegające zużyciu eksploatacyjnemu np. klocki i tarcze hamulcowe, tarcze sprzęgła, łożyska kół, czy takie elementy zawieszenia jak tuleje, sworznie i łączniki. Nie dotyczy także materiałów eksploatacyjnych, a więc olejów, filtrów, świec zapłonowych, pasków napędowych, żarówerek, akumulatorów, etc.



STRONY MOTORYZACYJNE: TOMASZ MAŃKOWSKI

Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski

Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części

AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS

62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl

USI Spółdzielnia
Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA



Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00